NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 9 marca 1929 Nr. 67

NOWY DZIENNIK

Ad... ...ministracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 ...9. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...czekowe PKO w Krakowie 400.630. ...aty należy nadsyłać wprost do Administracji ...y przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...cia nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada Reda... ...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYN"

Początek debaty mniejszościowej

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, 5 marca.

Kilka dni temu poszedłem na odczyt publiczny p. t.: „Stan zagadnienia ochrony mniejszości narodowych". Szanowny prolegent rozpoczął swój odczyt następującem, bardzo dowcipnem zdaniem: „Panie i Panowie! Zagadnieniu ochrony mniejszości narodowych powodzi się o wiele lepiej niż samym mniejszościom narodowym"... Ileż gorzkiej prawdy mieści się w tem żartobliwem powiedzeniu! O żadnem z powojennym zagadnień międzynarodowych nie mówiono i nie pisano tyle, ile właśnie o zagadnieniu mniejszości narodowych. A jednak tak mało dotychczas z r o b i o n o, by stępić jego ostrze i pokierować je na właściwe tory!

Rozpoczynająca się jutro dyskusja w łonie Rady Ligi Narodów na temat zagadnienia, któremu „się tak dobrze powodzi", zapowiada się znacznie lepiej i poważniej, niż to kilka dni temu przewidywano. Zebrani tu członkowie Rady stoją bowiem pod wrażeniem wielkiego zainteresowania, jakie zamanifestowała dla tej kwestji opinja publiczna całego prawie świata i zdają sobie z tego sprawę, że zbagatelizowanie jej nie mogłoby dziś już się dokonać, bez poważnego uszczerbku dla prestiżu Ligi Narodów. Nie znaczy to, by sesja obecna miała odrazu przynieść jakieś definitywne zmiany lub decyzje, jest jednak pewnem, że pierwsze kroki zostaną poczynione.

Debata Rady oprze się przedewszystkiem na przedłożonych przez delegata Kanady propozycjach, które podaliśmy już w streszczeniu. W ostatniej chwili skorygował i uzupełnił przedstawiciel Kanady — jak to już doniosłem telegraficznie — pewne, bardzo rażące, w jego propozycji zawarte błędy i braki. Jak wiadomo, zawierają propozycje kanadyjskie dwie zasadnicze zmiany w dotychczasowej procedurze mniejszościowej. Pierwsza zmiana polega na tem, że petycje winny być skierowywane, nie jak dotychczas, wprost do Ligi Narodów, lecz do rządu danego państwa, który to rząd miałby obowiązek, — w razie gdyby nie doszło do mniejszościom odpowiadającego załatwienia — **przekazać petycje, w ściśle określonym terminie, wraz z całą na ten temat między petentami a mniejszościami wymienioną korespondencją, Sekretarjatowi Ligi Narodów.** Ta, zasadnicza zmiana procedury ma swoje zalety, ale może także uzasadnić pewne obawy. Zaletą jest, że między rządem a petentami wywiązałaby się pisemna wymiana zdań i że w ten sposób, w razie następnego przekazania całej sprawy Lidze, stałoby się w wielkiej mierze zadość dotychczas zupełnie zaniedbanej zasadzie „audiatur et altera pars". **Dotychczas bowiem odpowiedź rządu nie była petentom komunikowana i nie mieli oni możności zaopatrzyć tej odpowiedzi jakąkolwiek repliką. Niektóre sfery mniejszościowe żywią natomiast, naszem zdaniem, nie całkiem słuszne obawy, że zaproponowana przez Kanadyjczyka procedura da rządom więcej sposobności zastraszania petentów i wywierania na nich nacisku, by petycję swoją wycofali. Tym obawom można przeciwstawić jako** argument fakt, że, przy dotychczasowej procedurze zwracania się wprost do Ligi, petenci często wzdrygali się przed tym krokiem, obawiając się zarzutu o „antypaństwowe wystąpienie". Gdy natomiast petycja skierowana jest naprzód do rządu własnego państwa, zarzut taki — oczywiście już w obecnych warunkach zupełnie nieuzasadniony — stałby się do reszty śmiesznym.

Tyle o samej zasadzie zaproponowanej przez Kanadyjczyka pierwszej zmiany procedu ralnej. Zawierała ona jednak dwa rażące braki formalne: I. Była tylko mowa o petycjach, pochodzących z wewnątrz kraju, a żadnej wzmianki o petycjach z zewnątrz, tzn. złożonych przez jakieś poważne narodowe, albo międzynarodowe ciała reprezentacyjne, mające swoją siedzibę poza granicami danego państwa. To przeoczenie **skorygował** obecnie przedstawiciel Kanady, dodając do tekstu po słowach „petycje pochodzące z wewnątrz" słowa **„i z zewnątrz kraju"**. Petycje te traktowane więc byłyby na równi z petycjami, pochodzącemi z wewnątrz kraju i podlegałyby tej samej procedurze. Drugie przeoczenie polegało na tem, że propozycja Kanadyjska nie przewidywała **specjalnej procedury dla wypadków szczególnie nagłych. I tak** np. w razie krwawych ekscesów, lub tym podobnych wydarzeń, nie mogą oczywiście poszkodowani czekać miesiąc cały na odpowiedź rządu, a później ewentualnie dalsze miesiące na przekazanie petycji Lidze Narodów. I tę część skorygował przedstawiciel Kanady, wprowadzając następujące zdanie do swojej propozycji:

„W wypadkach wyjątkowych i szczególnie nagłych mogą petenci, wysyłając petycję do rządu zawiadomić go, że kierują równocześnie kopje tej petycji do Sekretarjatu Ligi. Liga Narodów będzie wówczas mogła zastosować procedurę, przewidzianą obecnie dla wypadków nagłych".

Druga część propozycji kanadyjskiej przewiduje utworzenie, w miejsce dotychczasowych „Komitetów Trzech", Komitetu Rady, złożonego ze wszystkich członków Rady wzgl. ich specjalnie ze sprawami mniejszościowemi obznajomionych zastępców. Komitet ten referowałby następnie, jeżeli „uważa to za stosowne", Radzie Ligi. Nie było jednak powiedziane w propozycji kanadyjskiej co będzie, jeżeli Komitet ten nie uzna za stosowne referować Radzie. I ten brak skorygował przedstawiciel Kanady, wstawiając do swoich propozycyj następujące zdanie:

„W razie, gdy Komitet Rady, ani żaden z jego członków, nie przedkładają Radzie sprawozdania, Komitet postanowi, w jakim wypadku i w jakich warunkach zostanie ogłoszony publiczny komunikat".

Jak więc widzimy, poprawki poczynione w ostatniej chwili przez **delegata Kanady, są bardzo istotne.**

Tyle dla lepszego zrozumienia debaty, o której doniosą Wam już równocześnie telegramy.

M. K-y.

Śledztwo w sprawie napadu na listonosza we Lwowie

Tło polityczne napadu potwierdza się.

(Telefonem od naszego korespondenta)

L w ó w. 7. 3. (T) Dalsze dochodzenia w sprawie wczorajszego napadu na listonosza pieniężnego wykazują słuszność przypuszczenia, że napad nosi charakter polityczny. Stwierdzono, że aresztowany na placu Bilczewskiego osobnik nazywa się Roman Mecuk, student praw. Przyznał się on w śledztwie do przynależności do ukraińskiej organizacji wojskowej. Zamach był urządzony w celu otrzymania pieniędzy dla więźniów politycznych. W dalszym ciągu ustalono nazwisko zabitego, jest nim Jarosław Lubowicz, student uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Stwierdzono, że kobieta, która brała udział w napadzie jest identyczna z tą tajemniczą kobietą, która dokonała napadu na pocztę w lipcu u. r. Nazywać ma się ona Jamińska. W mieszkaniu, do którego się przeprowadziła, wylegitymowała się indeksem na nazwisko Pola Bronsman. Jak się okazało, indeks ten został Bronsmanównej przed kilku tygodniami skradziony.

Do Lwowa przybył wczoraj ojciec Mecuka, zamożny rolnik, posiadający około 100 morgów gruntu, który przysyłał synowi stale większe kwoty, co jest dowodem, że napad nie miał celu zwykłego rabunku.

W dniu dzisiejszym przeprowadzona została rewizja w niektórych ukraińskich instytucjach, m in. w ukraińskim domu akademickim. Mimo kwalifikacji czynu, któryby wskazywał na konieczność zwołania sądu doraźnego, nie będzie to jednak miało miejsca gdyż Mecuk nie ma jeszcze 20 lat.

Wyrok w procesie o napad na pocztę

L w ó w. 7. 3. (T) W procesie przeciwko Skickiemu i Sztokale zapadł dzisiaj wyrok. Obaj oskarżeni skazani zostali za współudział w napadzie na urząd pocztowy po 4 lat ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Obaj nie przyjęli wyroku i wnieśli apelacje.

Nagły zgon wysokiego urzędnika M. S. Z. w Paryżu

P a r y ż, 7 3 PAT. Przebywający tu na urlopie zastępca naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych p. Stanisław Grabiański zmarł wczoraj w czasie kąpieli w łazience. Jak przypuszczają lekarze zaszedł tu wypadek zatrucia gazem.

Obrady komisyj sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

„Polmin" i „Gazy Wschodnie"

Warszawa, 7 3 (Sin) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła przedłożyć sejmowi przedstawiony poprzednio wniosek, dotyczący *uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta z marca 1928 r. o godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych*, z tem, że komisje ochrony pracy i przemysłowo-handlowa zgodnie wnoszą o uchwalenie poprzedniego projektu.

Co się tyczy wydania opinji przez komisję przemysłowo-handlową w sprawie projektu ustawy, dotyczącego nabycia przez państwową fabrykę olejów mineralnych, „Polmin", terenów naftowych i kopalni, wybrano na referenta w tej sprawie pos. Szydłowskiego (Piast) który do wtorku, 12 bm. ma przedstawić sprawozdanie. Jednocześnie postanowiono zbadać wydajność terenów naftowych, które mają być nabyte i w tym celu zaproszono jako rzeczoznawce prof. dr. Nowaka z Krakowa.

Ustawa o taksie notarjalnej

Warszawa. 7 3 (Sin) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji prawniczej znajdował się projekt rządowy ustawy o taksie notarjalnej. Komisja przeprowadziła jedynie dyskusję formalną, odraczając posiedzenie do przyszłego wtorku, celem zaproszenia na obrady w charakterze ekspertów przedstawicieli rzesz notarjalnych.

Sprawa Sciany Płaczu w Genewie

Jak brzmi rezolucja Komisji Mandatowej?

Genewa, 5 3 ŻAT. No posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Finlandji min. Prokope zreferował sprawy, które stanowiły przedmiot obrad ostatniej sesji komisji mandatowej przy Lidze Narodów. Omawiając petycje mniejszościowe p. Prokope poruszył również petycje organizacji sjonistycznej w sprawie zajść przy Ścianie Płaczu. *P. Prokope oświadczył, że komisja nie rozpatrywała innych petycyj, pochodzących ze źródeł żydowskich lub muzułmańskich, w tej sprawie.* Odnośnie do sporu o Ścianę Płaczu, — zaznaczył p. Prokope — komisja ograniczyła się, w toku debat, do zalecenia podania treści jej konkluzji do wiadomości poszczególnych sygnatarjuszy petycji, po zatwierdzeniu tych konkluzyj przez Radę Ligi Narodów. Jestem zdania, — oświadczył w dalszym ciągu p. Prokope — że ten modus winien być stosowany zarówno wobec petycyj, które wpłynęły przed i podczas sesji komisji mandatowej, jak i wobec wszystkich tych, które zostały zgłoszone po zamknięciu sesji.

Wreszcie p. Prokope wnosi o zatwierdzenie konkluzji komisji we wszystkich rozpatrzonych przez nią sprawach.

* * *

Genewa. 5. 3. (ŻAT) Został ogłoszony protokół ostatniej sesji komisji mandatowej przy Lidze Narodów. Protokół, zawierający m. in. szczegółową treść dyskusji nad sprawami palestyńskiemi, wylicza petycję 44 organizacyj żydowskich w sprawie zajść przy „Scianie Płaczu".

Wśród decyzji (konkluzji) komisji mandatowej znajdują się również konkluzje w sprawie sporu o Scianę Płaczu oraz petycji arabskiej, co do wprowadzenia w Palestynie parlamentarnego ustroju państwowego.

Pierwsza z tych konkluzyj brzmi:

„Po przyjęciu do wiadomości ekspose sprawozdawcy, komisja zatwierdziła następującą konkluzję: Stała komisja mandatowa, głęboko ubolewając nad zaszłemi wydarzeniami, stwierdza z żywą satysfakcją, że rząd Palestyny podjął kroki celem ułatwienia porozumienia stron zainteresowanych. Komisja ufa, iż przez to porozumienie osiągnięte zostanie zaspokojenie umysłów i że żadna z zainteresowanych stron nie obciąży się przez nierozsądne wymagania lub odmowy, zainspirowane przez duch nietolerancyjny odpowiedzialnością za wywołanie zaburzeń porządku publicznego."

W sprawie petycji arabskiej komisja uchwaliła następującą rezolucję: „Komisja winna zwrócić uwagę petentów iż powołana jest ona do przestrzegania zastosowania zasad i **postanowień Paktu i mandatów, nie należy więc do niej zalecanie terytorjom mandatowym szczególnej formy rządów.** Ustalenie ustroju państwowego jest zarezerwowane jedynie dla władzy mandatowej postanowieniem artykułu 22 Paktu".

Sprawa Halsmanna przed sądem Najw.

Wiedeń, 7 3 ŻAT. Opinja publiczna oczekuje z wielkiem napięciem wyroku sądu kasacyjnego w procesie Halsmana. Sąd krajowy w Insbruku odrzucił prośbę Halsmana o zezwolenie uczestniczenia na przewodzie sądowym, motywując to tem, że procedura karna tego nie przewiduje. Skarga kasacyjna opiera się na szeregu dowodów świadczących o wpływach antysemickich, jakim niektórzy świadkowie ulegali. wobec czego proces w Insbruku nie był przeprowadzony objektywnie. Wyrok sądu kasacyjnego zapadnie 13 bm.

Ze świata żydowskiego

— AKCJA NA RZECZ PALESTYNY W BRUKSELI. W Belgji bawi obecnie przedstawiciel komitetu wykonawczego „Histadruth Haowdim" w Palestynie p. Zalman Rubaszow. czyniący przygotowania do mającej się odbyć konferencji Ligi belgijskiej dla Pracującej Palestyny. P. Rubaszow zwiedził Bruksele i Antwerpję, gdzie wygłosił odczyty o życiu robotników żydowskich w Palestynie. Konferencja Ligi belgijskiej odbędzie się w Antwerpji dnia 2 marca br. Oczekiwane jest przybycie szeregu przedstawicieli lig zagranicznych.

— ROBOTY PRZY BUDOWIE PORTU W HAIFIE rozpoczną się na początku czerwca br.

— NOWE OSIEDLA ŻYDOWSKIE W CHINACH POŁUDNIOWYCH. Ostatnio daje się zauważyć wzmożony dopływ Żydów w oddalonych prowincjach Chin Południowych. W Kantonie, Nankinie i Hang-Kau utworzyły się już większe kolonje żydowskie. Ruch ten pozostaje w związku z ogólną pacyfikacją i unifikacją Chin. Pewna liczba Żydów trudni się również handlem.

— POŁOŻENIE UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH W KONSTANTYNOPOLU. Rząd turecki czyni starania w kierunku wydalenia z Konstantynopola licznych mieszkających tam emigrantów-Żydów. Ostatnio rząd wydał rozporządzenie o wydaleniu z Konstantynopola licznej grupy bezdomnych, wśród nich pewnej liczby Żydów. Dzięki interwencji Ligi Narodów, grupa emigrantów żydowskich uzyskała zezwolenie na osiedlenie się w Palestynie. reszta wyemigruje do Ameryki Południowej i Kanady.

— W NOWOJORSKIM „CITY-COLLEGE" odbyła się uroczystość rozdania dyplomów absolwentom szkoły. Ogółem 226 studentów uzyskało świadectwa. Studenci żydowscy stanowią *90 procent absolwentów.*

Wczorajsze obrady Senatu

Warszawa. 7. 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu toczyła się dalej generalna dyskusja nad budżetem Przy budżecie min. pracy zabrał m. in. głos **Pedłowski (NPR) i senator Rubinstein** (Koło Żyd.) który oświadczył, **że sy**tuacja Żydów w stosunku do min. pracy **jest** wprost tragiczna. Żydzi świętują **przez 2 i pół** dnia w tygodniu i stoją przed alternatywą ruiny materjalnej ,lub też zgwałcenia swego sumienia. **Mowca apeluje o znawelizowanie ustawy o odpoczynku niedzielnym.** Przemawiali jeszcze senatorowie Danielewicz, Jerzejewski i Albrecht.

W dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych przemawiali senatorowie: Rolle. Brandys i Baranow. Następnie rozpatrywano budżet min. poczt. Dalszy ciąg obrad jutro.

Ulga przy naturalizacji „nielegalnych" imigrantów

Nowy Jork. 7. 3. ŻAT. Przed zamknięciem sesji izb ustawodawczych kongres i senat uchwaliły tzw. ustawę Coplanda, przewidującą dopuszczalność naturalizacji nielegalnie przybyłych do kraju emigrantów przebywających w kraju od 3 czerwca 1921 roku, a cieszących się nienaganną opinją. Obywatelstwo amerykańskie będzie przyznawane tym osobom nie automatycznie. lecz na indywidualne prośby.

Warburg wyjechał via Rzym do Palestyny

Nowy Jork, 7 3 ŻAT. Prezydent Jointu Feliks Warburg z żoną oraz Cyrus Adler z żoną i córką wyjechali do Rzymu. Zwiedzą oni Palestynę w kwietniu br.

Masowe eksmisje „nepmanów" w Rosji

Ryga 7 3 ŻAT. Jak donosi „Krasnaja Gazeta" od 1. września u. r. władze leningradzkie eksmitowały 25,000 nepmanów z ich mieszkań w unarodowionych miejscowościach. Do mieszkań tych przeniesione zostały rodziny robotnicze. Wśród eksmitowanych znajduje się znaczna liczba rodzin żydowskich.

Rokowania kanclerza Müllera w sprawie wielkiej koalicji

Berlin, 7 3 PAT. „Börsen Curier" donosi, że wczoraj popołudniu odbyły się nie wiążące rozmowy pomiędzy kanclerzem Müllerem a kilku osobistościami z kół centrowych. Kanclerz miał na nowo podjąć próbę wprowadzenia kilku osobistości z centrum do gabinetu. Dziennik podnosi, że żadne decyzje jeszcze nie zapadły, że jednak koła centrowe ze względu na debatę budżetową w Reichstagu nie mają zamiaru czynić gabinetowi żadnych trudności.

Nowy poseł S.H.S. w Warszawie

Praga, 7 3 PAT. Minister pełnomocny Jugosławji w Pradze Branko Lazarewicz opuścił wczoraj wieczór Pragę, udając się do Warszawy, celem objęcia tam placówki dyplomatycznej.

Skład komisii mniejszościowej

Paryż, 7 3 (AW) „Echo de Paris" donosi, że w skład projektowanej komisji dla spraw mniejszościowych wejdzie prawdopodobnie Chamberlain i Scialoia, ewentualnie także delegat kanadyjski. Niemcy nie będą w tej komisji zostąpione, mimo, że sobie tego bardzo życzyły.

Sukcesy wojsk rządowych w Meksyku

Wiedeń, 7 3 (AW) Pisma wieczorne donoszą o nowych sukcesach rządowych wojsk meksykańskich, które zajęły miasto Cordonę i zbliżyły się bezpośrednio do Vera Cruz. Miasto to prawdopodobnie już w najbliższych godzinach zostanie przez nie zajęte. Zdobycie tego ważnego punktu równałoby się stłumieniu powstania.

Kupcy żydowscy!

Do Wyborców Krakowskiego Stow. Kupców, mających wybrać delegatów do Izby handl. i przemysłowej zwraca się podpisany Komitet wyborczy z gorącym apelem i prośbą o masowe zjawienie się do urny wyborczej w niedzielę dnia 10 marca 1929 w lokalu stowarzyszenia i oddania swojej kartki wyborczej na całą listę zjednoczonego komitetu bez żadnych skreśleń i zmian.

Każdemu z Was Szan. Wyborcy winno zależeć na tem, aby Waszymi reprezentantami w Izbie handl. i przemysłowej byli ludzie o pełnych kwalifikacjach, ludzie o nieskazitelnych charakterach, ludzie znani ze swej pracy społecznej i na różnych stanowiskach gospodarczych, ludzie, którzy zawsze umieli podporządkować interesa własne dla dobra ogólnego i którzy obecnie kandydują nie dla własnej ambicji, nie dla pozyskania zaszczytnego mandatu, ale dla służenia sprawom kupiectwa żydowskiego, a żydostwa w ogóle. Takich kandydatów zaleca Wam Szan. Wyborcy, podpisany Komitet Wyborczy w osobach

pp. Lazara Marguliesa,
Feiwla Monderera,
Izydora Landaua,
Efraima Ratza i
Arnolda Steinera.

Są to kandydaci wybrani przez delegatów wszystkich stronnictw i zrzeszeń gospodarczych, kandydaci, którzy swojem dotychczasowem postępowaniem i działalnością dają gwarancję, iż zawsze i wszędzie, z całem poświęceniem i zrozumieniem niedoli kupca żydowskiego będą „bronić interesów zagrożonego kupiectwa żydowskiego, aby mu zapewnić lepsze warunki bytu i pogodniejszą przyszłość.

Mamy to głębokie przekonanie, że żaden z szanujących się obywateli i kupców nie odważy się wystawić własnej kandydatury i sprzeciwić się temsamem woli zjednoczonego kupiectwa krakowskiego.

Tacy kandydaci zadają kłam głoszonym przez siebie hasłom, że chcą reprezentować ogół żydowskiego kupiectwa, bo oni tylko zastępują własne ambicje i własne interesa.

Wy kupcy żydowscy jesteście dość dojrzali, aby ocenić kto Was może godnie reprezentować w Izbie handl. i przem. i należycie bronić Waszych interesów.

Nie dajcie się brać na lep ładnym słówkom poszczególnych kandydatów, nie popierajcie separatystycznych i egoistycznych apetytów poszczególnych kandydatów, skoro poważni reprezentanci całego kupiectwa krakowskiego uznali za jedynie odpowiednich i godnych kandydatów Stow. kupców wyżej wymienione osoby.

Nie zapominajcie, że przez oddanie głosu na całą jednolitą listę wyborczą przyczyniające się do tego, aby cześć i honor krakowskiego Stow. kupców, którego członkami jesteście, został uratowany i aby do Izby handl. i przem. nie weszły jednostki, któreby nie mogły się powołać na zaufanie krak. Stow. kupców. Przez rozstrzelenie głosów, przez kreślenie poszczególnych kandydatów możecie Sz. Wyborcy przyczynić się do tego, że krakowskie stow. kupców nie będzie miało odpowiednich reprezentantów w Izbie handl. i przem.

Głosujcie jedynie za listą kompromisową bez kreśleń i zmiany.

Tego wymaga Wasz honor i Wasz własny interes.

KOMITET WYBORCZY
dla wyborów 5-ciu radców Izby Przemysłowo-Handlowej przez Krak. Stowarzyszenie Kupców.

Schechter Samuel mp.	Blöder Maksymiljan mp.	Goldmann Izrael mp.
Spira Samuel mp.	Gryszpan Samuel mp.	Gottlieb Zygmunt mp.
Neumann Maksymiljan mp.	Gottlieb Izydor mp.	Herzog Samuel mp.
Schenker Henryk mp.	Schenker Ferdynand mp.	Leinkram Bernard mp.
Dr. Fussmann Józef mp.	Gross Tobiasz mp.	dyr. Pineles Aba mp.
Pfeffer Rafał mp.	Breit Samuel mp.	Schenker Józef mp.
Dr. Zimmermann Juda mp.	Freimann Leon mp.	Zimmet Salo mp.

O reformę instytucji przysięgłych w Austrji

Zamiast sądów przysięgłych sądy ławników. — Ciekawa ankieta w tej sprawie.

(-si) W Austrji rozgorzała obecnie na dobre walka o reformę instytucji sądów przysięgłych Minister sprawiedliwości Slama wniósł już do parlamentu dwa projekty, a mianowicie jeden tyczący się reorganizacji samej instytucji względnie zastąpienia ławy przysięgłych przez sądy ławników, a drugi o układaniu listy ławników. Wedle pierwszego projektu mają sądy ławnicze składać się z trzech sędziów zawodowych i sześciu ławników orzekających wspólnie tak o winie jak o karze. Kompetencji tych sądów podlegać mają wszystkie sprawy które dotychczas podlegały sądom przysięgłych z wyłączeniem tylko zbrodni, albo przekroczeń popełnianych drukiem. W myśl drugiego projektu ma się powołać komisje, które układać mają roczne listy ławników. Komisje te składają się z przewodniczącego sądu powiatowego, trzech przedstawicieli gmin objętych danym sądem powiatowym i po jednym przedstawicielu sądownictwa, izby handlowej, robotników tak miejskich, jak wiejskich, względnie leśnych. Miasta o własnym statucie układają dla siebie odrębne listy ławników. Oto w ogólnych zarysach główne punkty tej planowanej przez rząd austriacki reformy, która wywołała jak można się było tego spodziewać bardzo ożywioną dyskusję. „Związek sprawozdawców ze sali sądowej wiedeńskiej prasy" urządził w tej sprawie bardzo ciekawą ankietę, w której zabierali głos tak sędziowie, jak i adwokaci. M. in. przemówił znany obrońca dr. Walentin Rosenfeld, który oświadczył, że trybunały przysięgłych są przedewszystkiem powołane do tworzenia nowych norm prawnych. Żaden karny kodeks świata nie może dotrzymać kroku rozwojowi społeczeństwa, a przysięgli mają właśnie dostosowywać prawa do nowych warunków życiowych. Dlatego właśnie ustawodawca wyraźnie postanowił, że przysięgli nie potrzebują uzasadniać swego werdyktu. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach wyroki sądów przysięgłych wywoływują słuszną krytykę, ale zapomina się o tem, że także i sędziowie zawodowi są tylko ludźmi i że wyroki sądów zawodowych bardzo często się mylą. Trzy są główne powody złego funkcjonowania sądów przysięgłych, a mianowicie zbyt surowa praktyka niektórych przewodniczących, którzy nie przychylają się nawet do prośby przysięgłych o łagodny wymiar kary, powtóre pytania są bardzo często tak niejasne, że dziwić się nie można przysięgłym, że się w tym labiryncie nie orjentują, a po trzecie sposób prowadzenia rozprawy jest bardzo często wadliwy. Mowca reasumując swoje wywody, oświadczył się za stanowczem utrzymaniem sądów przysięgłych.

Przeciwnego zdania był profesor Kelsen, który wyszedł z założenia, że należy odróżnić między demokratyzacją ustawodawstwa, jako takiego, a demokratyzacją wykonywania sprawiedliwości. Austrja ma najbardziej demokratyczną konstytucję, a jeśli prawo karne nie odpowiada już duchowi naszych czasów, należy je zmienić. Natomiast demokratyzacja wykonywania sprawiedliwości jest absurdem, ponieważ egzekutywa musi się kierować zasadą bezwzględnej legalności. Możnaby jeszcze sądom przysięgłym przyznać pewne kompetencje w zakresie wymiaru kary, ale nie można od prostych ludzi żądać tej znajomości prawa jeśli chodzi o samą kwestję winy. Mowca wypowiedział się więc za zniesieniem samej instytucji przysięgłych.

Profesor uniwersytetu dr. Türkel zaznaczył, że zawsze w chwilach przesilenia występuje się z hasłem zniesienia instytucji przysięgłych. Zapomina się przytem, że i zawodowi sędziowie nie są wcale żadnymi nadludźmi, są bowiem sędziowie, którzy nigdy na własne oczy nie oglądali więzienia a ich wykształcenie nie musi być tak świetne, skoro zjazd prawników w Salzburgu uznał za stosowne wystąpić z żądaniem gruntowniejsze wyszkolenia prawników. Mowca nie jest za zniesieniem sądów przysięgłych, lecz za pewnemi koniecznemi reformami, a m. in. domaga się też, by sędziowie przysięgli decydowali także w kwestji dopuszczenia ofiarowanych przez oskarżenie lub obronę dowodów.

Posiedzenie rady gabinetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej. Krążą pogłoski, że na posiedzeniu tem omawiany był tekst odpowiedzi, jakiej udzielić ma min. skarbu Czechowicz na jutrzejszem posiedzeniu komisji budżetowo-śledczej w związku z jej ostatnią uchwałą wzywającą ministra do złożenia wyjaśnień.

—o—

Ponętna oferta dla Coolidge'a

Waszyngton. 7. 3. PAT. Wydawca dziennika „Denver Post" telegrafował do eksprezydenta oColidge'a, ofiarując mu posadę naczelnego redaktora tego pisma. Wydawca Frederick Bonvils proponuje eks-prezydentowi Coolidge'owi pensję roczną w sumie 75.000 dolarów tj. taką samą, jaką pobiera prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydenta Coolidge dotychczas nie odpowiedział na tę ofertę.

ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BŁP. DYR. SZ. LEWKOWICZA złożyli Inż. Filipowie Zilsowie w Adm. „N. Dziennika" 50 zł na Zakład wychowawczy sierót żydowskich.

Głęboko dotknięci, zawiadamiamy o przedwczesnym zgonie naszego Ukochanego dyrektora i współwłaściciela

Bł. p. SZYMONA LEWKOWICZA

Tracimy w Zmarłym Przełożonego, który prawdziwą życzliwością i właściwą Mu dobrocią zjednał sobie nasze głębokie przywiązanie.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Zakładów keramicznych „Bonarka“

Jeszcze o „insynuacjach“ i niezgodnem z ustawą

postępowaniu kahalnej komisji wyborczej

Kraków, 8 marca.

W odpowiedzi na nasz wczorajszy artykuł p. t. „Insynuacje, czy prawda o niezgodnem z ustawą i krętackiem postępowaniu kahalnej komisji wyborczej?“, otrzymaliśmy z Prezydjum Gminy wyznaniowej izraelickiej w Krakowie następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Nie mogąc wdać się w ocenę i w wyjaśnienia szczegółowe zarzutów podniesionych w dzisiejszym „Nowym Dzienniku“ przeciw komisji wyborczej, gdyż fakta w artykule tym poruszone przedłożę komisji wyborczej, która się dopiero za kilka dni zbierze, proszę uprzejmie o stwierdzenie już dziś, że wszyscy w artykule tym wymienieni, a mianowicie: Baruch Trachman, Dawid Fränkel i Chiel Zelmanowicz, ten ostatni pod literą S. (pod którą to literą znajduje się na liście opodatkowanych) są na liście wyborczej pod poz. 128, 359 i 653 umieszczeni.

Deklaracja p. Abrahama Süssera została na posiedzeniu dnia 18 lutego uznana za ważną i naturalnie przy uzupełnieniu listy wyborczej tenże wpisany zostanie.

Z prawdziwem poważaniem. Przewodniczący komisji wyborczej Dr. Landau m. p.“

Przytoczyliśmy powyżej w całej rozciągłości pismo p. przewodniczącego komisji wyborczej, z którego-to pisma wynika, że wszyscy czterej przez nas wczoraj wymienieni wyborcy są. wzgl. będą na liście wyborczej. Nie mamy bynajmniej zamiaru ani powodu kwestjonować prawdziwości zawartych w powyższym liście twierdzeń, pragniemy jedynie, na podstawie będących w naszem posiadaniu dokumentów ustawić, co następuje:

I) Ad **Baruch Trachmann:** zawiadomiony pismem z 21 stycznia 1929 r. o wpisaniu na listę (tekst odnośnego pisma z własnoręcznym podpisem Dra Landaua wczoraj przedrukowaliśmy), **nie został wpisany.** Reklamował, w odpowiedzi na co otrzymał przytoczoną wczoraj odpowiedź o nieuwzględnieniu reklamacji. Odpowiedź ta, nosząca datę 20 lutego 1929 roku, została mu doręczona dnia 1 marca. Równocześnie, dnia 20 lutego 1929 r. przewodniczący komisji wyborczej zawiadamia p. Lazara Dillera, który wniósł reklamację z powodu pominięcia p. Trachmana Barucha, o uwzględnieniu reklamacji i wpisaniu Trachmanna na listę wyborców. List odnośny (który nam wczoraj przedłożono) doręczony został dnia 5 marca 1929 r.

Skąd wyborca może wiedzieć, czy jest na liście, czy nie, skoro pod tąsamą datą wysyła przewodniczący komisji wyborczej dwa sprzeczne ze sobą zawiadomienia?

A dalej: Przyjmując zgodnie z pismem p. przewodniczącego do „Nowego Dziennika“ że p. Trachmann jest umieszczony na liście wyborczej pod jakąś pozycja (128, 359 lub 653) zapytujemy, jak z tem pogodzić zawiadomienie, wystosowane przez p. przewodniczącego do p. Dillera, że tenże p. Trachmann **będzie na skutek jego reklamacji** wpisany na listę wyborców?

Jeśli jest na liście to nie potrzeba go **będzie dopiero wpisać?!**

II) Ad **Dawid Fränkel:** W piśmie swem do redakcji „Nowego Dziennika“ stwierdza p. prezydent, że Dawid Fränkel jest na liście wyborczej pod którąś pozycją umieszczony. Skoro tak jest, to dlaczego zawiadomiono tegoż p. Dawida Frankla o czemś wręcz przeciwnem, w przytoczonem przez nas wczoraj piśmie z dnia 20 lutego?

III.) Ad **Chiel Zelmanowitz:** reklamacja załatwiona odmownie z powodu „niewniesienia deklaracji“ (posiadamy dowód, że deklaracje wniósł dnia 14 październik 1928 r.).

Na skutek naszej wzmianki robi się „odkrycie“. że p. Chiel Zelmanowitz jest na liście opodatkowanych i to pod literą „S“. Czy nie należało go o tem zawiadomić, kiedy wniósł reklamację, zamiast donosić mu (dosłownie):

„Zawiadamiam Pana, że Komisja wyborcza nie uwzględniła reklamacji wniesionej z powodu nie wpisania Pana na listę wyborców, gdyż Pan nie wniósł deklaracji. a **nie jest Pan objęty ostatnio ułożoną listą składek gminnych.**“

IV.) Ad **Abraham Süsser:** przypominamy. że pod datą 18 lutego 1929 r. zawiadomiła go komisja wyborcza o uwzględnieniu jego reklamacji i o tem, że „na listę tę Pana wpisała“, pod datą 20 lutego 1929 r. zawiadomiła go o odrzuceniu reklamacji z powodu „nie wniesienia deklaracji“.

Mamy więc dwie alternatywy: albo komisja wyborcza wpisała go na listę, albo go nie wpisała. Widocznie tych dwóch ewentualności jeszcze jest za mało, skoro w piśmie do „Nowego Dziennika“ zapewnia nas p. przewodniczący komisji wyborczej, że „deklaracja p. Abrahama Süssera została na posiedzeniu dnia 18 lutego uznana za ważną i naturalnie przy uuzupełnieniu listy wyborczej tenże wpisany zostanie“.

A więc alternatywa trzecia: „wpisany zostanie“. i na tem jednak nie koniec. Tenże przewodniczący komisji wyborczej pismem z dnia 20 lutego 1929 r., doręczonem 5 marca, zawiadomił p. Lazara Dillera. który wniósł reklamację p. Süssera, że reklamacja ta **nie została uwzględniona, gdyż wymieniony nie wniósł deklaracji.**

A zatem: co innego pisze się i uchwala 18 lutego, co innego donosi się 20 lutego, a wreszcie o czemś wręcz przeciwnem zapewnia się naszą redakcję dnia 7 marca. Kto się na tem potrafi wyznać?

* * *

Reasumując, zapytujemy na podstawie będących w naszem posiadaniu dokumentów:

a) czy jest „zgodne z przepisami ustawy“ zawiadamiać wyborcę o wpisaniu go na listę, a wpisu tego nie uskutecznić?

b) czy ordynacja wyborcza przewiduje czynność zawiadamiania wyborcy o nieuwzględnieniu jego reklamacji, przy równoczesnem zawiadomieniu osób trzecich o uwzględnieniu tejże reklamacji?

c) czy jest „zgodne z przepisami ustawy“ uwzględnienie w dniu 18 lutego reklamacji wyborcy i zawiadomienie go o wpisie na listę, a w dwa dni później — nieuwzględnienie tejże reklamacji, a wreszcie przyrzeczenie, że wobec uznania w dniu 18 lutego (!) deklaracji za ważną wyborca przy uzupełnieniu listy zostanie „naturalnie“ na listę wpisany.

d) skoro wyborca otrzymał zawiadomienie o dwóch sprzecznych uchwałach komisji wyborczej, to skąd wyborca może wiedzieć, która z tych sprzecznych uchwał jest wiążąca?

* * *

Zanim na powyższe pytania otrzymamy odpowiedź, przystępujemy — zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią — do przytoczenia dalszych faktów z działalności komisji wyborczej, faktów, niezgodnych naszem zdaniem z przepisami ustawy:

Pismem z dnia 20 lutego 1929 r., doniosła Komisja Wyborcza p. Baruchowi Lerchenfeldowi, co następuje:

„Komisja Wyborcza dla wyboru Rady i Zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie nie uwzględniła reklamacji Pana o wykreślenie z listy wyborczej: Apfla Jonasza, Dillera Abrahama, Langrocka Dawida, Lembergera Michała, Parnesa Natana, Pillera Izaka, Pessa Mojżesza Dawida, Spiry Chaskla, Singera Dawida, gdyż odnośnie do tych stwierdziła Komisja Wyborcza, że ci **mieszkają stale w obrębie tut. Gminy żydowskiej, wobec czego reklamacja Pana o skreślenie ich z listy wyborczej nie została uwzględniona**“.

Wobec brzmienia powyższego listu stwierdzamy na podstawie meldunków policyjnych:

p. **Apfel Jonasz** mieszka **w Podgórzu,** przy pl. Zgody l. 3.

p. **Diller Abraham** mieszka **w Podgórzu** przy ul. Smolki l. 12 i **figurował na liście wyborców do kahału podgórskiego pod pozycją 220,**

p. **Lemberger Dawid** został dnia 2 kwietnia 1928 r wymeldowany z ul. Meiselsa 9.

p. **Piller Izak** został dnia 22 grudnia 1925 r. wymeldowany z ul. Krakowskiej 29,

p. **Spira Chaskel** został dnia 19 listopada 1926 r. wymeldowany z ul. Dietlowskiej 50, zgłaszając wyjazd do Berlina.

Co do wszystkich pozostałych relacja policyjna brzmi — **niemeldowany.**

Na jakiej więc podstawie komisja wyborcza stwierdza, że wszyscy wyżej wymienieni mieszkają stale w obrębie tutejszej gminy wyznaniowej i przyznaje im wbrew oczywistemu brzmieniu ustawy, prawo wyborcze?

Czyżby i biuro meldunkowe policji popełniało „insynuacje“?... (m)

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I p.) Dziś w piątek punkt. o godz. 8 wiecz. wygłosi odczyt dr E. Markus nt.: „Geneza i życie „Rambama“. Jutro w sobotę punkt. o godz. 4 pop. odbędzie się Mesibat Oneg Szabat. Wieczorem punkt. o godz. 8 odbędzie się Zebranie towarzyskie, na którem wygłosi odczyt kol. J. Kiwitz nt.: „Tora w Awoda“, po odczycie herbatka połączona z żywym dziennikiem Goście mile widziani.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“.** Dziś w piątek odbędzie się zebranie członków, połączone z referatem. Początek punktualnie o godzinie 7'45.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Miasto cudów“.

CORSO: „Dama Kameljowa“ z Norma Talmadge i Gilbertem Rolandem.

NOWOŚCI: „Nieboraczek“.

SZTUKA: „Rapsodja węgierska“.

UCIECHA: „Adjutant“.

WANDA: „Bandyta“ (Lupu Velez i Rodl a Rocque).

WARSZAWA: „Tajemnica jednej godziny“.

Przemówienie posła Grünbauma

na plenum Sejmu, dnia 4. bm. przy dyskusji nad wnioskiem o rewizję Konstytucji

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 4-ym bm. wygłosili kolejno przemówienia posłowie Grünbaum i dr Reich. Poniżej rozpoczynamy druk przemówienia pos. Grünbauma. Mowę pos. dra Reicha zamieścimy w jednym z następnych numerów. — Red.

Wysoki Sejmie! Gdy uchwalano Konstytucję, obecnie obowiązującą, nie należeliśmy wcale do jej entuzjastów, byliśmy szczęśliwi, że uchwalony został artykuł, na zasadzie którego drugi Sejm ordynarnyjny otrzymał zadanie dokonania rewizji Konstytucji. Przypuszczaliśmy, że ta rewizja odbędzie się na zasadzie doświadczenia, że ta rewizja przyjmie pod uwagę braki Konstytucji marcowej i że usunie te braki, a przynajmniej postara się je usunąć. Wszyscy prawie w Sejmie Ustawodawczym byliśmy tego zdania, że Konstytucja marcowa nie jest doskonała, wszyscy wiedzieliśmy, że w tej Konstytucji są niedomówienia, są niedokładności, że w tej Konstytucji nie uwzględniono bardzo, ale to bardzo wiele żądań słusznych, usprawiedliwionych przez życie. Walka, która się toczyła w Sejmie Ustawodawczym dała

zwycięstwo prawicy,

doprowadziła do kompromisu, który był jednak zwycięstwem prawicy, a który to kompromis pod pewnemi względami tylko zaspokoił żądania strony lewej Sejmu i społeczeństwa. Przypuszczano, że po 10 latach przyjdziemy do Sejmu, który będzie miał za zadanie i będzie miał prawo dokonania rewizji i że w Sejmie będą wówczas już przedstawiciele i tych części ludności polskiej, którzy nie mieli możności brania udziału w tworzeniu Konstytucji marcowej. Przypuszczaliśmy, że wtedy Sejm i społeczeństwo polskie stanie przecież przed rzeczywistością, której nie widzieli, nie odczuwali, gdy tworzono marcową Konstytucję. W Sejmie Ustawodawczym jedynymi przedstawicielami mniejszości narodowych przez długi czas byliśmy my, Żydzi. Nasza siła, siła faktyczna, siła ta, zapomocą której można wpływać na treść Konstytucji państwa, była w porównaniu z siłą faktyczną innych mniejszości narodowych zbyt mała, zbyt drobna, aby mogła wpłynąć w sposób dodatni na odpowiednie przepisy Konstytucji.

Po 10 latach zdawałoby się, że stanie społeczeństwo polskie oko w oko z rzeczywistością istnienia

siły mniejszości narodowych,

które muszą wpłynąć na treść i charakter Konstytucji, które muszą życiem swojem i całą swoją działalnością spowodować odpowiednią rewizję tej Konstytucji, odpowiednie dostosowanie jej do rzeczywistego składu sił w Państwie (Głos: Pan jest generalnym obrońcą). Ja wskazuję tylko na to, co rzeczywiście istnieje, Panie Kolego, i zdaje mi się, że Pan temu nie zadaje kłamu, prawda? Tymczasem rzecz się ma całkiem inaczej. Zdaje się, że podczas całej debaty nikt nie wskazał na rzeczywiste źródła obecnie proponowanej naprawy Konstytucji, projektu, który nam przedłożono. Projekt ten sprowadza wszystko do

zagadnienia władzy.

Nie zajmuje się on absolutnie żadną inną sprawą i nie dąży do poprawienia, do uzupełnienia braków Konstytucji marcowej, chce tylko zreformować władzę w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i niesłychanego osłabienia władzy ustawodawczej Gdy się argumentuje o konieczności takiej naprawy Konstytucji, mówi się o swawoli poselskiej, porównywa się swawolę poselską ze swawolą szlachecką, mówi się o różnych innych rzeczach, wykłada się teorję prawa państwowego itd., ale zapomina się o jednej rzeczy, o tem co spowodowało i co powoduje to, że się całą naprawę Konstytucji sprowadza do naprawy do wzmocnienia władzy wykonawczej. Ja uważam za swój obowiązek wskazać na te właściwe przyczyny. Nie chcę twierdzić, że poza temi przyczynami nic innego niema. Ale twierdzę, że te właśnie przyczyny decydują, twierdzę, że konieczność przeniesienia punktu ciężkości w Polsce z władzy ustawodawczej na władzę wykonawczą podyktowana jest w zrozumieniu Panów projektodawców przedewszystkiem dwiema sprawami, sprawą robotniczą- socjalną, że powiem szerzej robotniczą i włościańską i sprawą mniejszości narodowych. Nie będę mówił o sprawie robotniczo- włościańskiej, ale uważam za swój obowiązek mówić o sprawie mniejszościowej.

Proszę Panów, dzisiaj potrącono o kwestję, która doprowadziła do zamachu na Prezydenta Polski, o sprawę tzw. czysto polskiej większości.

Czysto polska większość

była to teza, którą wystawiono wtedy, gdy okazało się, że do Sejmu weszła większa ilość przedstawicieli mniejszości narodowych, że ci przedstawiciele mniejszości narodowych otrzymali możność wpływania na bieg spraw polskich. Wtedy powstała teza, którą dzisiaj słyszeliśmy z ust p. prof. Komarnickiego, teza, że w Polsce panować musi naród polski, nie zaś ogół obywateli Polski, że ten naród polski musi być w Sejmie jedynym twórcą praw, mieć możność stanowienia ich, nie licząc się zupełnie z przedstawicielami obywateli, nienależących do narodowości polskiej. Teza ta miała być oparta wyłącznie na imperatywie moralnym, na imperatywie narodowo- moralnym. Otóż ten imperatyw nie dopisał, na tym imperatywie niemożna było stworzyć większości czysto-polskiej. Okazało się, że istnieją interesy, które ten imperatyw obalają i doprowadzają do tego, że pewna część społeczeństwa polskiego, że pewna część partyj polskich łączy się z przedstawicielami niepolskich narodowości, aby zdobyć władzę i aby panować w Polsce i prowadzić ją w tym kierunku, który oni uważają za najlepszy. Wtedy w obozie narodowym powstało inne dążenie: stworzenie większości czysto polskiej w sposób mechaniczny, i cała naprawa Konstytucji, o której zaczął wówczas mówić obóz narodowy sprowadzona została nie tyle do wzmocnienia władzy wykonawczej, ile

do zmiany ordynacji wyborczej,

do wytworzenia takich warunków, któreby doprowadziły do tego, że w Sejmie znalazłaby się znikoma ilość przedstawicieli mniejszości narodowych, z którymi można byłoby się absolutnie nie liczyć. Jeżeli już jest konieczność dopuszczania obywateli, należących do narodowości niepolskich do Sejmu, to trzeba — tak myślał obóz narodowy - zapomocą specjalnie stworzonej w tym celu ordynacji wyborczej doprowadzić do tego, aby ilość tych przedstawicieli była mała, nieznaczna, żeby nie mogła w żaden sposób wpływać na bieg rzeczy.

Obóz majowy — jak go nazywają — obóz, który doszedł do władzy po przewrocie majowym, stanął na innem stanowisku. Obóz, który obecnie ma władzę w swoim ręku, nie uznaje dogmatu obozu narodowego, nie mówi o narodzie w tem znaczeniu, w jakiem używają tego pojęcia przedstawiciele obozu narodowego, ale stoi na stanowisku państwowem, uznaje, jako naród, jak to dziś nam wyjaśnił p. prof. Komarnicki, ogół obywateli państwa.

W tem leży zasadnicza różnica pomiędzy obozem majowym, a obozem narodwym. Ale ta różnica w konsekwencji swojej nie doprowadza do niczego innego, do żadnych innych postulatów,

różnica jest raczej formalna,

bo i obóz majowy chciałby utrwalić panowanie narodu polskiego w Polsce, utrwalić w tym stopniu, ażeby naród polski mógł się nie liczyć zupełnie z żądaniami, z postulatami, z potrzebami innych narodowości, mieszkających w Polsce. Obóz majowy również nie chce, również nie może, również niema programu, ani sił, ani nie czuje potrzeby załatwienia sprawy wyraźnie, sprawy mniejszości narodowych. Tak samo jak obóz narodowy, jest on pod tym względem bezsilny. Obóz narodowy chciał stworzyć Sejm, w którymby przedstawiciele mniejszości narodowych nic nie mogli nic zrobić, nie mogli mieć żadnego wpływu. Obóz majowy chce stworzyć władzę, któraby była tak silna, że podporządkowałaby się jej i mogłaby się wobec tego z temi dążeniami i postulatami mniejszości narodowych absolutnie nie liczyć. (C.d.n.)

MAKS BROD Copyrigh by Paul Zsolnay Verlag Wien—Berlin

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

32) (Ciąg dalszy).

„Tak wspomniałem". — Krzysztof wypowiedział te słowa, jakgdyby zbudzony ze snu, zmieszany popatrzał się na nią. Bezprzytomnie poszedł za nią ze salonu aż tu, jak piesek, który towarzyszy swemu panu.

„Ta kochanka musiała być bardzo mądrą osobą". Solange bawiła się szczypcami do cukru, nagle go uderzyła po palcach. „Jakżeż to powiedziała? Bardzo mi się podobało. Że pan chętniej czasem by spał z panem Gestertgem niż z nią — nieprawdaż?"

„Nie, Solange, teraz musi mnie pani już do końca wysłuchać", odparł bardzo wzruszony. „Gdym już pani tyle opowiedział! — teraz przychodzi dopiero istotny moment w tem wszystkiem. „Czy pan nie jesteś śpiący?" Szczerze zaprzeczył, nie zwracając wcale uwagi na dwuznaczność jej słów. „W takim razie proszę pozwolić, bym się przynajmniej przebrała". Po pewnej chwili zjawiła się w chińskiej pyjamie o dużych wzorach szaro-niebieskiego i złotego koloru. Po pierwszych zdaniach znowu mu przerwała, wskazując przez lukę na czarne fale: „Spadła gwiazda". A potem już ani razu unie przerwała.

Człowiek, którego nie można przekupić, zeznaje przed sądem.

„Wkrótce po tym wieczorze" — opowiada Krzysztof — „sytuacja moja stała się bardzo trudną, a jeśli się chce ją należycie osądzić, potrzeba się zdobyć na specjalną życzliwość. Były w tej sytuacji rozmaite anormalne, dwuznaczne momenty. Musiałem utrzymywać kobietę, z którą dla dziwnych, ale bynajmniej nie lekkomyślnych, przeciwnię bardzo głębokich powodów nie mogłem się ożenić. Dopingowałem się do niezwykłej dla niej troskliwości, a to pod wpływem bólu, który w tym naszym obopólnym stosunku musiałem jej zadawać, chcąc jej niejako dać rekompensatę za krzywdę, która, dobrze o tem wiedziałem, w niczem nie można znaleźć równoważnika. A ja z tem jeszcze dzikszą namiętnością nadużywałem swych nerwów i myśli, żywotnych soków, pieniędzy, wszystkiego, czem rozporządzałem, — by Lenie sprawić radość i ja przyjaźnie usposobić, by była ze mnie zadowolona, nie zdając sobie sprawy, że to jest nieosiągalnym fantomem, który coraz bledszym się stawał. Za najwyższe byłbym wtenczas uważał szczęście swego życia, gdybym znowu jeszcze raz usłyszał jej słowa, które z początku naszej znajomości tak często wypowiadała z owym prusko-niemieckim akcentem, który moje praskie uszy, z taką z najkrótszego wyczuwały zdania: „Jestem bez reszty szczęśliwa". Ale w owym czasie nie wypowiadała już tych słów. O tem nawet nie można już było pomyśleć. „Zakazana sielanka" bezpowrotnie minęła.

Pomału do tego doszło. Krótko przedtem przeżywałem jeszcze okres bujnego rozkwitu, w którym skupione me wszystkie siły wystrzeliły poza zakreślony cel. Albowiem to nieoczekiwane szczęście, ta sielanka z Leną wyzwoliło ze mnie duże zapsay, niesłychaną sumę sił. Ale już od samego początku było to wszystko „zakazanem" — domieszka złego tkwiła już w naszem pierwszem spotkaniu. Wyczuwałem tę domieszkę bardzo wyraźnie, sądziłem jednak (a było to zasadniczą melodją mego życia) — wierzyłem wtenczas, że podołam temu złu. Przy pełnej świadomości, z jasną wolą wcieliłem wtenczas to zło do mego życia. Mogę coprawda przytoczyć na swe usprawiedliwienie: tak małą była doza tego zła, że inne, mniej subtelne umysły by go nie odczuły. Tak, być może, jest to nawet śmieszną rzeczą, że mówię o tak wielkich rzeczach jak zło, grzech — na tle stosunków, które na dziesięć tysięcy ludzi może chyba jednemu tylko dawałyby powód do nagany. Jakkolwiek się rzecz przedstawia, mnie samemu, memu skąpanemu w praskiej atmosfefrze zła, nader bystremu oku nie wszystko wydawało się w porządku — od samego początku zauważyłem ów czarny punkcik na diamencie, ale myślałem: nic nie szkodzi! Nic, fałszywie to określiłem, bo widziałem w tem nawet pewna korzyść. (C. d. n.).

Piąta alija

Okręt „Karnara“, który przybył 21 lutego do Palestyny przywiózł 27 chaluców z Europy Wschodniej do Hajfy. Duża liczba emigrantów z Polski nie zdążyła wsiąść na ten okręt z powodu złych połączeń kolejowych, spowodowanych mrozem, między Polską a Triestem. W bieżącym tygodniu oczekuje się przybycia do Hajfy okrętu z 60-ciioma chalucami z Polski.

Wszyscy przybyli chalucim otrzymali natychmiast pracę w kolonjach rolniczych, a to w Petach Tikwa — 140, w Rechowot — 90-ciu w Cherzlija — 80, Kfar Saba — 30, Kineret — 50, Chedera — 90. Robotnice otrzymały zatrudnienie w gospodarstwach ogrodniczych dla robotnic stworzonych przez Keren Hajesod.

W związku z nową aliją Organizacja robotnicza czyni usilne starania o zatrudnienie dużej części robotników w ruchu budowlanym, który obecnie wzrasta w Palestynie.

Rząd palestyński buduje we własnym zarządzie port w Hajfie

Wedle oficjalnego doniesienia rządu palestyńskiego, budowę portu w Haifie objął departament rządu dla prac publicznych.

Niedawno odbyło się w Jerozolimie posiedzenie palestyńskiej Komisji budowlanej, na którem omawiano plany budowy portu. Na posiedzenie oznaczono granicę strefy przyszłych rurociągów naftowych i zatwierdzono plan połączenia komunikacyjnego z tą strefą. Według tego planu towarzystwo naftowe będzie obowiązane zbudować nowy most prowadzący ponad linją kolejową. Plan przewiduje równocześnie regulację rzeki Kiszon i zmianę miejsca jej ujścia.

Sukces Kneset Izrael

Nowy jiszuw palestyński osiągnął ostatnio nielada sukces. Jak wiadomo, ustawa o autonomji żydowskiej w Palestynie ma wejść rychło w życie i ma być oparta na zasadzie jednolitej gminy. Rejestracja członków nowych gmin żydowskich dała nadspodziewany sukces, blisko 100 tys. Żydów wpisało się w księgi narodowych gmin, uznających Waad Leumi za najwyższą władzę żydowską na terenie Palestyny. Jak wiadomo, Aguda prowadziła akcję przeciwko rejestracji członków przez Waad Leumi, dążąc do stworzenia odrębnych gmin ortodoksyjnych. Akcja Agudy potępiona niedwuznacznie przez nowego wysokiego komisarza Palestyny Sir Chancellora spaliła na panewce. Jak dotąd, Aguda zdołała zebrać zaledwie 10 tysięcy podpisów osób niechcących należeć do ogólnonarodowych gmin. Głównie zwolennicy Agudy znajdują się w Jerozolimie. Szereg organizacyj, jak Związek rolników żydowskich, gminy seferdyjskie uchwaliły wezwać swoich członków do wstąpienia do Kneset Izrael.

Pod jakimi warunkami wstąpi Aguda do Jewish Agency?

W związku ze zwołaniem Kongresu Agudy („Knesijah Gedolah“) urządziła Aguda w Berlinie zgromadzenie ludowe, na którem znany przywódca Agudy p. Jakób Rosenheim wygłosił odczyt o polityce Agudy. M. in. Rosenheim oświadczył, że Aguda gotowa jest współpracować w Jewish Agency pod następującemi warunkami: 1) Agencja ma zająć się gospodarczo-kolnizatorską pracą w Palestynie oraz regulowaniem stosunku do władzy mandatowej, Ligi Narodów oraz nieżydowskiej ludności w kraju. Żydzi ortodoksyjni w Palestynie powinni otrzymać całkowitą autonomję kulturalną, w szczególności w dziedzinie wychowania.

Jak widać warunki te są stosunkowo łagodne. Aguda w obawie, że pozostanie poza nawiasem czynników wchodzących w skład Jewish Agency, osłabiona na terenie europejskim i nieposiadająca żadnych wpływów w Ameryce, zmieniła nieco bojowy ton i zgłasza gotowość wstąpienia do Jewish Agency.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie

Wielkie pranie

(Ciąg dalszy)

W przeddzień prania zamoczyć w letniej wodzie bieliznę białą, uważając na kolejność. Zaczyna się od pościelowej, osobistej, ręczników, stołowej itd. Namydlić każdą sztukę osobno, nacierając starannie brudniejsze miejsca, zwijać każdy kawałek i układać w balji, w tym samym porządku, tj. by brudniejsze kawałki kłaść na dno balji. Nazajutrz dodać ciepłej wody, wycisnąć i prać lekko na maszynce ręcznej, zaczynając od czyściejszych kawałków, które leżą na wierzchu. Mankiety i listewki od koszul trzeba oprócz na maszynce, także w ręce przeprać. Wyprawszy w ten sam sposób wszystko układa się gatunkami na stole, na rozpostartym maglowniku i w tym samym porządku pierze się jeszcze raz z mydłem. Jeżeli po drugiem praniu bielizna jest zupełnie czysta, przystępujemy do jej gotowania.

Kocioł, w którym bieliznę gotujemy powinien mieć podwójne dno dziurkowane, jeżeli tego brak, włożyć okrągły półmisek dnem do góry przewrócony, by zapobiec przypalaniu bielizny. Napełnić kocioł do połowy zimną wodą, z dodaniem drobno pokrajanego mydła i garstki sody, włożyć bieliznę przeznaczoną do gotowania, nie napychając ją zbytnio w kotle. Od chwili zawrzenia gotuje się bieliznę 20—30 minut często obracając drewnianą kopystką — następnie wyrzucić wraz z wodą na balję i tak wciąż postępować aż się wszystko wygotuje. Później wyprać w tej samej wodzie, a potem płókać w zimnej wodzie.

Zamiast wykręcać bieliznę ręką, lepiej jest używać wyżymaczki, od której bielizna się mniej niszczy, a na czasie się dużo zyskuje.

Po wypłukaniu bielizny, przystępujemy do farbkowania. Farbki należy używać w najlepszym gatunku, ultramaryny w proszku. Woreczek do wyciskania farbki — z flaneli lub z barchanu, powinien być gęsto zeszyty, aby proszek nie przedostał się i nie zaplamił bielizny. Przeznaczony proszek (2 łyżki na 5 wiader wody) zaparzyć, rozpuścić w porcelanowym garnuszku, następnie cedzić ten płyn przez woreczek i mieszać nim zimną wodę na balji. Płukać po jednej sztuce, równo i prędko roztrzepując. W miarę słabnięcia koloru, dolewać po trochu farbki, zachowując te same co poprzednio ostrożności. Nie należy używać za dużo fabrki, gdyż bielizna będzie siwa. Najpierw farbkuje się cienkie kawałki, grubsze zostawiając na później.

Nową bieliznę farbkuje się mniej, niż używaną.

Następuje krochmalenie bielizny, do krochmalenia używa się krochmalu ryżowego, pszennego, kartoflanego, jak mąki pszennej, lub kartoflanej, tej ostatniej lepiej nie używać zwłaszcza do cienkich batystowych sztuk, bo sinieją i pękają od niej. Krochmal gotuje się w następujący sposób: na 80—100 sztuk bielizny bierze się 1/3 kg. krochmalu, rozrabia się go z małą ilością zimnej wody, a następnie wlewa się do 15 litrów mocno wrzącej wody, miesza się równo łyżką, a gdy płyn zacznie gęstnieć, zestawia się go zaraz z ognia, by się nie zagotował. Używać go w stanie ciepłym, bo gdy ostygnie tworzą się krupki.

Bieliznę stołową, pościelową i miękką krochmali się lekko, fartuszki, bluzki, mniej, chustek do nosa, ręczników, trykotów, wełnianych i barchanowych rzeczy wcale się nie krochmali. Do bielizny stołowej pościelowej osobistej można dla uproszczenia roboty, dodać odrazu do farbki krochmalu. (Dok. nast.).

ROZMAITOŚCI

Ile czasu spędza kobieta przy lustrze?

Na ten wysoce interesujący temat jedno z kobiecych pism w Szwecji przeprowadziło wśród swych czytelniczek specjalną ankietę. Wyniki tej ankiety były następujące: dziewczynka od lat dziesięciu do piętnastu spędza przed lustrem 15 minut dziennie, panienka od piętnastu do dwudziestu lat traci na to już 22 minuty, kobieta od dwudziestu do siedemdziesięciu lat spędza przed lustrem 35 minut. Jeśli więc przyjąć, że kobieta współczesna żyje przeciętnie 50 lat tylko, to i wtedy czas, stracony przy lustrze wyniesie dla niej za 40 lat życia tylko... 6.995 godzin i 25 minut, czyli 275 dni i 20 godzin, licząc zaś średnio wartość zarobkową godziny pracy tylko po złotówce, otrzymamy bezmała 7.000 złotych, które przez czas, stracony przy lustrze mogłaby zarobić każda kobieta, dobiegająca 50 lat.

Chiński generał, który miał 70 żon

W Chinach panuje teraz pokój. Olbrzymie państwo przygotowuje się do radykalnych reform, a nawet uchwalono już budżet w kwocie półtrzecia miljarda funtów szterlingów na rozbudowę kolei i uprzemysłowienie kraju. W ostatnich jednakowoż dniach rozeszła się pogłoska o nowem powstaniu byłego gubernatora Szantungu generała Czang- Tsung Czanga. O tym generale najrozmaitsze krążą opowiadania. Nazwano go kiedyś generałem „o trzech dziurach w mózgu“, a mianowicie generał nigdy nie mógł wiedzieć, ile ma żołnierzy, ile ma żon i ile ma miljonów w swoim majątku. Legalnych żon posiadał ten generał „tylko“ 70, obok tego zaś cały harem nielegalnych Ten olbrzymi sztab żon nie wystarczał jednakowoż jurnemu generałowi, który nagabywał każdą kobietę, która mu tylko przypadła do gustu. Gdy go interesy prowincji zmuszały do pobytu w Pekinie, był częstym gościem rozmaitych zabaw, w których brały też udział zagraniczne ambasady Towarzyszyła mu zawsze jakaś jedna żona, ale generał niebardzo się tem towarzystwem krępował, albowiem wyraźnie dawał do poznania europejskim damom, z którymi tańczył, że nie pożałuje pieniędzy, byleby zdobyć ich względy. Obawiał się tylko swojej najstarszej żony, z którą się ożenił gdy był jeszcze biednym żołnierzem. Dał jej też najwyższy wyraz swego szacunku, zezwalając jej na używanie mosiężnego łóżka, podczas gdy wszystkie inne żony musiały się zadawalać zwykłemi chińskiemi łóżkami. Żona ta miała jednakowoż bardzo poważną misję, a mianowicie była aniołem stróżem, względnie cerberem moralności wszystkich innych żon. Uzbrojona w rewolwer chodziła po haremie i miała prawo zastrzelić każdą żonę, co do której miała podejrzenie, że zdradza generała. Ten to ciekawy generał jest też namiętnym karciarzem i przegrywa duże kwoty, ale może sobie na to pozwolić, ponieważ jest bardzo bogatym człowiekiem. Jest też namiętnym palaczem opium, a ta namiętność stała się jego katastrofą, albowiem pozbawiła go zupełnie wszelkiej energji. Gdy szczęście się od niego odwróciło kazał zebrać się wszystkim swoim żonom. Zjawiły się żółte, brunatne, czarne i białe niewiasty, między któremi mająteż być rosyjskie arystokratki, które po bolszewickiej rewolucji schroniły się do Chin. Generał urjądził dla nich pożegnalną ucztę, podczas której oświadczył, że musi się z niemi rozstać, ponieważ losy jego są niepewne. Kobiety wybuchły głośnym płaczem, a uspokoiły się dopiero, gdy im generał oświadczył, że każda z nich dostanie po 50.000 dolarów, by wyszukała sobie męża.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

DŁUGOLETNI ABONENT, DĘBICA: S. Sppitzer, Jasna 6.

BAL-MLACHA: W-ce 1) Warszawa, Grzybowska 26, 2) W Palestynie istnieje taka szkoła w Tel Awiwie, oczywiście z językiem wykładowym hebrajskim.

STAŁY CZYTELNIK A. M.: Są to powszechnie znane rzeczy.

A. S. ISENBERG: Chętnie skorzystamy. Proszę podać, o którą szkołę chodzi, bo przy tej ulicy znajdują się dwie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wzrost konsumcji cukru

Dla zbytu cukru decydującym jest fakt, że Ministerstwo Skarbu wyznaczyło ostateczny kontyngent krajowy na bieżącą kampanię (Dz. U. Nr. 4 z dnia 24 stycznia 1929 r.) w wysokości 3,486.310 q. oraz kontyngent zapasowy 557.810 q. cukru białego. Obliczenie wysokości kontyngentu zapasowego nastąpiło na podstawie przyjętego przypuszczalnego wzrostu konsumcji cukru w kampanji 1928/29 w stosunku do konsumcji 1927/28 w wysokości 16%. W ten sposób pokrycie zapotrzebowania rynku krajowego jest całkowicie zapewnione, — gdyż rzeczywisty wzrost spożycia jest jak dotychczas mniejszy. Spożycie cukru w pierwszych 4-ech miesiącach bieżącej kampanji kształtowało się jak następuje:

w tonach art. c. biał.	1927/28	1928/29
październik	27.058	31.120
listopad	27.341	28.952
grudzień	32.298	35.687
styczeń	24.655	26.883
	111.357	122.342

Jak z powyższych cyfr wynika, każdy z tych miesięcy wykazywał wzmożenie się konsumcji cukru w stosunku do cyfry spożycia tego samego miesiąca ub. roku; średnio zaś wzrost wynosił około 10%.

(Izba Przem.-Handl. Pozn.).

Rynek jaj

Produkcja i dowozy są w dalszym ciągu minimalne, tak, że na krajowym rynku zbytu, zwłaszcza w Warszawie, Łodzi, Katowicach występuje formalny głód towarowy. Ceny idą szalenie w górę, przekraczając w Warszawie zł. 500 za nieprzerobioną skrzynię jaj. Wśród tych warunków o eksporcie ciągle jeszcze niema mowy, chociaż zagranica oferuje również bardzo wysokie ceny. Znaczne dowozy z Belgji i Holandji spowodowały jednak na rynkach zagranicznych lekkie obniżenie się tendencji. Przypuszczalnie również na rynku krajowym ceny nie dadzą się długo utrzymać na tym poziomie i należy się spodziewać w najbliższych dniach znacznej zniżki cen.

Sowiety zapraszają kapitalistów zagranicznych do budowy

„Ekonomiczeskaja Żiźń“ stwierdza, że miejska ludność ZSRR wykazuje szybki wzrost liczebny, tak np., że w dniu 1 stycznia 1925 r. liczyła ona 22.983.000 osób, zaś w końcu 1926 r. wynosiła już 27.000.000. Budownictwo mieszkaniowe nie nadąża za wzrostem liczebnym ludności. „Ekonomiczeskaja Żiźń“ podkreśla, że inwestowanie kapitałów w budownictwie mieszkaniowem mogłoby przynieść **znaczne zyski kapitalistom zagranicznym.** Zyski te, wobec obecnej wysokości czynszu, wynosić mogą 18 do 20 procent rocznie. Zysk koncesionariuszy mógłby się jeszcze zwiększyć, gdyby część budowli przeznaczona była na biura, kinematografy, restauracje itd. i gdyby budowa była wykonana według najnowszych metod technicznych.

Te oferty sowieckie pod adresem kapitalistów zagranicznych są tem bardziej znamienne, ile że dowodzą one niezdolności rządu sowietów do rozwiązania kwestji budowlanej. Tymczasem u nas pragnie się właśnie obecnie upaństwowić całą akcję budowlaną. Sowiety zrezygnowały z budownictwa państwowego, a rząd nasz zabiera się do tego samego!

—o—

POLSKIE WEKSLE HANDLOWE W SZWAJCARJI. „Banque Populaire Suisse“ podejmuje się zawrzeć kilka tranzakcyj dyskontowych z najważniejszymi bankami względnie firmami polskiemi. Poza tem również istnieją obecnie możliwości co do konkretnego zainteresowania niektórych innych banków szwajcarskich eskontowaniem dobrych weksli polskich. Oferowany jest kredyt dyskontowy 6-cio miesięczny z możliwością ewentualnej dalszej prolongaty, stopa porcentowa 8 i pół do 9, przy pewnych targach jednak uda się ją prawdopodobnie obniżyć. Wchodziłyby tu w rachubę tylko weksle pierwszorzędnych firm i banków polskich. (PAT).

WYWÓZ ROPY Z BORYSŁAWIA. Na posiedzeniu Dyrekcyjnej Rady Kolejowej we Lwowie Dyrekcja przedłożyła sprawozdanie z wyników eksploatacyjnych w drugiem półroczu 1928, z którego wynika, że wywóz ropy z Borysławia wzrósł o 4,5% i wynosił przeciętnie 92 wagon. dziennie. Średnia dzienna ilość pociągów towarowych wzrosła w obrębie dyrekcji lwowskiej o 2,9%, a ciężar pociągów o 3,3%. średnia ilość załadowanych wagonów wzrosła na 998 — czyli o 7%.

PANCERNIK SZWEDZKI „KRÓLOWA WIKTORJA“ PRZYBYŁ DO GDYNI. Dnia 5 b. m. przybył do Gdyni szwedzki pancernik „Królowa Wiktoria“, który ma przeprowadzić do Szwecji statki z polskim węglem eksportowym. Statki, które mają zamiar wyjść na morze śladem pancernika, czynią ostatnie przygotowania. Za pancernikiem ma wyjść kilkanaście statków handlowych, dla których przebijanie się o własnych siłach przez pokryty gęstą krą Bałtyk, było ryzykowne.

KLĘSKA W GOSPODARSTWACH RYBNYCH. Nienotowane w Polsce od przeszło 100 lat mrozy odbiły się ujemnie na rybactwie, utrudniając zimowe połowy na jeziorach, oraz powodując wymarznięcie wody w mniejszych zbiornikach wodnych. Niemniej ucierpiały również gospodarstwa karpiowe. Karpie, jak wiadomo, zimują najcześciej w stosunkowo niewielkich, ale głębokich (od 1'50—2 m.) zbiornikach wodnych, o stałym, odpowiednio silnym przepływie świeżej wody. W wielu gospodarstwach dopływ wody do zimochowów zamarzł, a nawet zamarzły do dna zbiorniki wodne, powodując uduszenie się ryb. Na wiosnę należy się wobec tego spodziewać braku ryby hodowlanej — zarybki i kroczków — potrzebnych do letniego zarybiania stawów.

ŚWIATOWA PRODUKCJA AUTOMOBILÓW. W ciągu ostatnich czterech lat światowa produkcja automobilów dosięgła 4,900.000 wozów w roku 1925, 5,000.000 wozów w roku 1926, 4,100.000 w roku 1927. 5,300.000 w roku 1928.

KARTEL SZYN STALOWYCH. Termin zebrania się w Londynie uczestników europejskiego kartelu szyn został oznaczony na 8 i 9 marca b. r.

ODEZWA

W związku z rozpisanymi na dzień 10 marca b. r. wyborami 5-ciu radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, z ramienia Krak. Stowarzyszenia Kupców ukonstytuował się przy Stowarzyszeniu „Komitet wyborczy“, złożony z przedstawicieli Prezydium Stow., delegowanych członków Wydziału, oraz 10-ciu osób, wybranych przez Zgromadzenie przedwyborcze.

Komitet ten miał na celu uzgodnienie i ustalenie listy kandydatów, celem zalecenia i zaproponowania jej wyborcom jako „Listy oficjalnej“ Stowarzyszenia.

Podczas szeregu konferencyj i po dokładnem zanalizowaniu kwalifikacyj i wartości moralnej zgłoszonych w znacznej liczbie kandydatów, doszedł Komitet do przekonania, iż wśród tychże znajduje się większa ilość godnych zalecenia, przewyższająca liczbę 5-ciu, wyznaczonych dla Stowarzyszenia mandatów.

W tem trudnem położeniu musiał się Komitet zdecydować na ustalenie tylko 5-ciu nazwisk kandydatów, posiadających odpowiednie kwalifikacje, warunki moralne, oraz dających na podstawie swej dotychczasowej działalności społecznej gwarancję należytego wywiązania się z wziętych na siebie obowiązków i godnego reprezentowania kupiectwa na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wynikiem obrad była uchwała, w myśl której Komitet wyborczy zaleca „Listę oficjalną“, zawierającą następujące nazwiska:

1) **Landau Izydor**
2) **Margulies Łazarz**
3) **Monderer Feiwel**
4) **Ratz Efraim**
5) **Steiner Arnold.**

Wzywamy więc Szan. Wyborców, by głosy swoje oddawali wyłącznie na kandydatów wyżej wyszczególnionych.

KOMITET WYBORCZY

dla wyborów 5-ciu radców Izby Przemysłowo-Handlowej przez Krak. Stowarzyszenie Kupców.

Schechter Samuel mp.	Blóder Maksymiljan mp.	Goldmann Izrael mp.
Spira Samuel mp.	Gryszpan Samuel mp.	Gottlieb Zygmunt mp.
Neumann Maksymiljan mp.	Gottlieb Izydor mp.	Herzog Samuel mp.
Schenker Henryk mp.	Schenker Fendynand mp.	Leinkram Bernard mp.
Dr. Fussmann Józef mp.	Gross Tobiasz mp.	dyr. Pineles Aba mp.
Pfeffer Rafał mp.	Breit Samuel mp.	Schenker Józef mp.
Dr. Zimmermann Juda mp.	Freimann Leon mp.	Zimmet Salo mp.

Oświadczenie.

Wobec ustalenia „Listy oficjalnej“ przez Komitet wyborczy dla wyborów 5-ciu radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, oświadczamy niżej podpisani kandydaci z tejże listy, iż nie życzymy sobie i stanowczo sprzeciwiamy się, aby nazwiska nasze figurowały na jakichkolwiek ewentualnych innych listach, t. j. niekompromisowych.

Landau Izydor mp.
Margulies Łazarz mp.
Monderer Feiwel mp.
Ratz Efraim mp.
Steiner Arnold mp.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 8 marca.

Kraków 11,56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo meteorologiczny i koncert płyt gramofonowych, 13, 14,50 i 16,45 Komunikaty, 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. Stefanja Ciesielska-Borkowska: „Kultura Francji w nauce szkolnej“. 17,25 Odczyt pt. „Początki kultury ludzkiej na obszarze Polski Zachodniej (epoka kamienna)“, wygł. Dr. Józef Żurowski, doc. U. J. 17,55 Transmisja koncertu z Warszawy, 18,50 Rozmaitości, 19,10 Odczyt pt. „Najnowsze wydawnictwa“, wygł. Dr. Adam Bar, 19,35 Niespodzianki, 19,56 Sygnał czasu, hejnał, 20—20,15 komunikaty, 20,15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Po audycji tj. około godz 22 giej, transmisja komunikatów z Warszawy, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi“.

Poznań (336,3) 18,20 Koncert

Warszawa (1385,7) 20,15 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filh. Warsz.

Wiedeń (519,9) 19,30 Koncert Willego Burmestra. Transm. z Konzerthausu.

Wrocław (321,2) 20,15 Koncert symfoniczny Filh. śląskiej.

Berlin (475,4) 20.30 Koncert symfon

Rzym (443,8) 20.15 „Dzwony kornewilskie“ operetka Planquetta.

Wielcy ludzie żyją dość długo

Najwidoczniej sława i satysfakcja ze spełnienia wielkich czynów są zgoła nienajgorszym środkiem na osiągnięcie dość późnego wieku. Świadczyć o tem może zestawienie długowieczności wielu sławnych ludzi, zarówno wodzów, uczonych i mężów stanu, jak poetów, pisarzy i malarzy. Wielu z nich doczekało sędziwego wieku, a większość przekroczyła znacznie 50 rok życia.

Z pośród znakomitości żyli

wodzowie: Moltke 91 lat, Wellington 83, Bernadotte 80, Blücher 72, Dżingis-Chan 72, Malborough 72, Marjusz 71, Timur-Chan 68, Temistokles 65, Hannibal 63, Napoleon I 51;

uczeni: Humboldt 89 lat, Newton 84, Platon 82, Kant 79, Gallileusz 78, Kopernik 70, Leibnitz 70, Sokrates 68, Arystoteles 62, Hegel 61, Kartezjusz 53 lat;

pisarze: Sofokles 90 lat, Ksenofont 86, Voltair 84, Goethe 83, Hugo 83, Corneille 78, Herodot 76, Eurypides 74, Petrarka 70, Rabelais 70, Eschylos 69, Cervantes 68, Milton 65, Scott 61, Racine 59, Horacjusz 57, Dickens 57, Dante 56, Szekspir 52, Wirgiljusz 51, Moliere 51;

mężowie stanu: Talleyrand 81, Bismark 83, Disraeli 75, Fryderyk Wielki 74, Karol Wielki 71, Waszyngton 67, Cyceron 63, Cromwell 59, Richelieu 57, Cezar 55;

malarze: Tycjan 99 lat, Michał Anioł 89, Rbens 63, Velasquez 61, Holbein 57, Van Dyck 52;

muzycy: Haydn 77 lat, Händel 75, Palestrina 70, Wagner 70, Bach 65, Beethoven 56

prawodawcy: Konfucjusz 71 lat, Luter 68, Mahomet 62, Kalwin 54.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Walne Zebranie Stow. Kupców. — Dyr. Finkelstein w Tarnowie. — Pierwszy proces anarchistyczny w Polsce.

W niedzielę odbyło się Walne Zebranie Stow. Kupców przy masowym udziale kupiectwa. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił prezes p. Heuman kilka słów zmarłym członkom Stowarzyszenia, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie. Bardzo obszerne i nader ciekawe sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia wygłosił p. Heuman, omawiając wszystkie zdobycze, które Wydział niejednokrotnie dopiero po długich staraniach i trudach dla kupiectwa, w obronie najżywotniejszych jego interesów, uzyskał. P. Fries odczytał sprawozdanie kasowe i preliminowany budżet przewidujący wydatki zwyczajne do 600 zł. miesięcznie. Po jednogłośnem udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos cały szereg mowców. Na przeprowadzenie opozycji silił się, zresztą dosyć nieudolnie p. Postrong domagając się, aby Walne Zebranie nie przeprowadziło wyborów władz, natomiast żądał wyłonienia z pośród obecnych komisji, której zadaniem będzie odbycie pertraktacyj z Zrzeszeniem kupców i przemysłowców celem utworzenia wspólnej organizacji. Ogólny niesmak wywołał p. Postrong, mówiąc o nieistniejących zasługach, które położył dla dobra Stowarzyszenia. Rzekomą jego zasługą ma być, iż p. Heuman znajduje się obecnie na Ratuszu, bo w czasie kooptacyj wystawał w pańskich przedpokojach i interwenjował na rzecz p. Heumana. Nowoupieczony opiekun kupiectwa żydowskiego otrzymał należytą odprawę od p. Wallacha, który w ciętych słowach wykpił bezsensowne przechwałki p. Postronga, przesiadującego w przedpokojach „miarodajnych czynników“ i energicznie sprzeciwił się jakimkolwiek pertraktacjom z fikcyjnem, faktycznie nieistniejącem Zrzeszeniem kupców i przemysłowców. Żywy, zdrowy i kwitnący organizm nie ma potrzeby łączenia się z trupami, a jeśli p. Dr. Silbiger, prezes Zrzeszenia kupców i przem. pragnie wstąpić do Stowarzyszenia, to Wydział z pewnością nie odmówi mu przyjęcia. Wniosek p. Postronga przepadł jednogłośnie i fakt, iż na sali nie znalazł się nawet jeden kupiec, któryby się solidaryzował z p. Postrongiem będzie chyba dla tego pana dostateczną nauczką, iż kupiectwo nie życzy sobie jego zabiegów celem uszczęśliwienia Stowarzyszenia, a zarazem niedwuznaczną wskazówką, iż byłoby pożądanem, aby raczej przeniósł się do Zrzeszenia kupców i przem., gdzie niewątpliwie znajdzie bardziej odpowiedni grunt, przystosowany do jego mentalności. Na uwagę zasługuje wniosek p. Wallacha, aby Walne Zebranie w uznaniu wielkich zasług długoletniego prezesa p. Heumana, położonych dla dobra kupiectwa sporządziło z funduszów Stowarzyszenia portret i umieściło go w własnym lokalu. Wniosek przyjęty z niezmiernym entuzjazmem jasno wykazał, jak wielką popularnością cieszy się wśród całego kupiectwa p. Heuman. Wkońcu wybrano nowy Wydział w następującym składzie: M. Dintenfass, S. Engelhardt, Z. Fleischer, Sz. Fries, W. Goetzler, H. Hollaender, J. Heuman, L. Klugman, L. Lichtblau, Dr. E Rapaport, A. Spielman, D. Seiden, M. Spiro, L. Schinagel, N. Schenkel, A. Taubenschlag, I. Wallach i M. Zitronenbaum.

Dyrektor Keren Hajesod p. Finkelstein bawi już w Tarnowie i pod jego kierownictwem rozpoczęto energiczną akcję na rzecz Keren Hajesodu. Jesteśmy pewni, iż mimo ciężkiej sytuacji ekonomicznej, w jakiej się znajduje ogół kupiectwa akcja się powiedzie i żaden Żyd nie zechce się uchylić od wypełnienia obowiązku, który ciąży na nim wobec odbudowującej się ojczyzny żydowskiej.

Starostwo poleciło Magistratowi, by możliwie jak najrychlej przeprowadził wybory do Rady Miejskiej. Wybory odbędą się w myśl mocno przestarzałej kurjalnej ordynacji wyborczej, z tą jedyną zmianą, iż w IV-em kole przysługuje prawo głosu wszystkim osobom nie należącym do pierwszych 3-ch kół, które ukończyły 21-y rok życia i mieszkają w Tarnowie przynajmniej od roku licząc od dnia rozpisania wyborów. Płeć piękna weźmie zatem gremjalnie udział w wyborach w IV kole.

Wobec groźby klęski powodzi w jakiej się znajdujemy, zwołał p. starosta radca Marossany posiedzenie z współudziałem czynników wojskowych i miejskich celem przygotowania odpowiedniej akcji obronnej na wypadek wylewu rzek.

W sobotę wystawiało Tow. Dram. „Muza“ Poreferje“, sztukę w 4-ech aktach Langera z współudziałem p. Simi Weinstocka, artysty Trupy Wileskiej. W niedzielę z powodu zbyt słabej frekwencji przedstawienie odwołano.

Pierwsza rozprawa przed ławą przysięgłych w obecnej kadencji odbyła się przeciwko Jakóbowi Flickowi false Umańskiemu, oskarżonemu o przynależność do Polskiej Federacji Anarchistycznej i o kolportowanie broszur i pism anarchistycznych. Jest to pierwszy proces anarchistyczny w Polsce, wzbudził on też w naszem mieście b. duże zainteresowanie. Dopiero o godz. 5-tej rano zapadł wyrok skazujący Umańskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem 11-miesięcznego aresztu prewencyjnego oraz z zastosowaniem amnestji do połowy kary. Ława przysięgłych 12-ma głosami zatwierdziła pytania Trybunału w kierunku winy oskarżonego. W skład trybunału weszli s. s. o. Kawęcki, jako przewodniczący oraz s. s. o. Siedlecki i s. s. o. Hołowczak. Oskarżał prok. Spólnik, bronili dr. Mertz i dr. Fensterblau z Krakowa.

Antysemickie awantury na politechnice warszawskiej

Niesłychana odpowiedź profesora politechniki

Akademicy żydowscy w Warszawie prowadzą akcję w sprawie ankiety zdrowotnej wśród żydowskiej młodzieży akademickiej. Łącznie z tem zarząd Związku Akademików żydowskich rozwiesił w gmachu politechniki afisz w języku polskim i żydowskim. Akademicy chrześcijańscy stargali afisz żydowski, oświadczając, że nie pozwolą, by w gmachu politechniki wieszać afisze żydowskie. Kiedy akademicy żydowscy zwrócili się do sekretarza politechniki z prośbą o interwencję, sekretarjat poradził im, by dobrowolnie zdjęli afisze żydowskie. Akademicy zwrócili się wówczas z zażaleniem do dziekana politechniki prof. Przemyckiego, który pochwalił czyn antysemitów, zaznaczając, że afisz żydowski może zawierać treść komunistyczną. Kiedy studenci żydowscy odpowiedzieli, że odpowiadają za treść afisza, „światły“ profesor odparł, że do Żydów nie ma zaufania. (!) Nic dziw, że akademicy chrześcijańscy zerwali afisz żydowski, mając takiego profesora.

ŻYD WICEPREZYDENTEM BRZEŚCIA. Jak wiadomo, Rada miejska w Brześciu nad Bugiem wybrała na pierwszem posiedzeniu wiceprezydentem miasta znanego działacza „Hitachdutu“ b. posła Abrahama Lewinsona Zatwierdzenie wyboru A. Lewinsona przez władze nadzorcze trwało stosunkowo dość długo, wkońcu województwo zatwierdziło wybór.

TAJEMNICA ROZWOJU PRASY SANACYJNEJ. „Robotnik“ donosi: „Prezydent Kalisza p. Szarras, poinformował magistrat, że zgłosili się do niego przedstawiciele dziennika „Przedświt“, oświadczając, iż jest to organ ministra Moraczewskiego. Dalej oświadczyli, że jeśli miasto Kalisz chce mieć względy p. ministra, to musi dać ogłoszenie w jednym z planowanych „specjalnych“ numerów „Przedświtu“. Wobec tego, aby zapewnić miastu pomoc ministra, prezydent podpisał kontrakt na ogłoszenie za kwotę 1400 zł. Ogłoszenie to ma się ukazać w marcu. Ciekawi jesteśmy, czy minister Moraczewski albo prokuratorja zajmą się ukróceniem tego rodzaju szantażu“.

CZYJE 40 TYSIĘCY DOLARÓW? Dotychczas nikt nie zgłosił się po odbiór 40.000 dolarów, które padły w ciągnieniu pożyczki premjowej w dniu 4 marca. Czyżby i ta suma podzielić miała los owych 40.000 dolarów z przed dwu lat, po które dotychczas nikt się nie pokwapił?

ZNALEZIENIE ZŁOTEGO PIERŚCIENIA W WYSOKICH TATRACH. W roku 1927 znalazł przewodnik tatrzański Fero Liptak w wązkim kominie pomiędzy szczytem Szatana a Basztą złoty, ciężki pieścień. Wiadomość o tem podano do wiadomości we wszystkich dziennikach, zawiadomione też został Pol. Tow. Tatrz. Dopiero obecnie zdołano po dwu latach odszukać właściciela. Jest nim inż. Joel Bauminger z Krakowa.

NAJBARDZIEJ PIJANY POWIAT W POLSCE. Niewątpliwie największym konsumentem alkoholu w Polsce jest niestety powiat Gorlicki na Podhalu. Przekonują nas o tem dane statystyczne. W roku ubiegłym wypito 154 389 litrów wódki za miljon 235 112 zł, zaś piwa 255 130 litrów za 178 605 zł. Jeśli przyjmiemy, że powiat ten liczy 70.000 ludności, to na jedną osobę wypadnie rocznie na wódkę 17.64 zł z piwa 2.55 zł. razem więc 20 zł 19 gr. W mieście Gorlicach na 6 000 mieszkańców jest 30 szynków, z tego 7 chrześcijańskich a 23 żydowskie.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w piątek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych. K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka“ z pp. Hałacińską i Sosnowskim w rolach głównych. Jutro w sobotę sukcesowa komedja obecnego sezonu „Murzyn warszawski“ z p. Lehwą w roli głównej. W niedzielę wieczorem ukaże się wznowienie komedji „Proboszcz wśród bogaczy“ z p. Komornickim w roli tytułowej.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Dziś ostatni raz znakomita rewja „Kraków zezem“ z gościnnemi występami zespołu baletowego Anny Zabojkiny. Publiczność co wieczór zapełnia widownię. Jutro premjera „Tili-bom“. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **JÓZEF ŚLIWIŃSKI**, znakomity pianista, genjalny wykonawca dzieł Chopina, przybywa do Krakowa, gdzie w niedzielę 10 bm. wystąpi z jedynym koncertem w Starym Teatrze. Nasz mistrz wykona program, którym w Bukareszcie zjednał sobie najgorętsze pochwały i ogólny zachwyt.

— **W SOBOTĘ, 9 MARCA O GODZ. 8 WIECZÓR W SALI STAREGO TEATRU** koncert poświęcony twórczości Żeleńskiego, w którym biorą udział znani artyści: L. Jaworzyńska, E. Sękarówna, M. Demar-Mikuszewski i Hugo Zathey, art. oper jugosłowiańskich, „Echo Krakowskie“ i Chór Tow. Muzycznego. Bilety do nabycia w kasie koncertowej Starego Teatru. Szczegóły programu na afiszach.

— **WIECZÓR PIEŚNI LUDOWEJ M. GEBIRTIGA** odbędzie się staraniem Związku Niefachowych Robotników, w sali Teatru Żydowskiego, w niedzielę 10 marca o godz. 7'30 wiecz. W programie nowe pieśni ludowe — po raz pierwszy śpiewane w Krakowie — z udziałem dyr. B. Sperbera. Wieczór poprzedzi przemówieniem prof. N. Mifelew.

TEATR IM. J SŁOWACKIEGO

Piątek: „Niespodzianka“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Murzyn warszawski“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej.)

Piątek: „Kraków zezem“.
Sobota: „Tilli-bom“ (premjera).

KOMUNIKATY

— **KOŁO ŻYDOWSKICH HANDLOWCÓW „HAPOEL“** (Rynek gł. 29). Dziś w piątek wygłosi referat tow. O. Liebeskind n. t. „Praca zawodowa a zdrowie“. Goście mile widziani. Sekretarjat Samopomocowej Kasy Pożyczkowej jest czynny codziennie od godz. 8 do 9 wieczór.

— **„MERKAZ HACEIRIM“** (Krakowska 41). Dziś o godz. 7'30 wieczór zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z pgisza Zjazdu.

Proces o zamordowanie Margit Vörösmarty przed Najwyższym Trybunałem

Pisaliśmy swego czasu obszernie o procesie przeciwko dziennikarzom Michałce i Sikorskiemu oraz praskiemu lekarzowi drowi Klepetarowi, oskarżonym o zamordowanie Margit Vörösmaryt. Przypominamy, że proces ów trwał od 3 do 30 maja, a zakończył się skazaniem Michałki na śmierć przez powieszenie, Klepetara na dożywotnie więzienie. Sikorskiego zaś na 15 lat ciężkiego więzienia Michalko i Klepetar wnieśli zażalenie nieważności, podczas gdy Sikorski przyjął karę. Najwyższy trybunał w Bernie przystąpił obecnie do rozpatrywania zażalenia nieważności.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Oświadczenie.

Wobec rozsiewanych pogłosek, że zrzekłem się mojej kandydatury do Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowskiem Stow. Kupców, podaję niniejszem do wiadomości Szan. Wyborców, że kandydaturę moją podtrzymuję.

463x Emil Silberbach.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 09	**Marzec** **8** Piątek 26 Adar 5689	Zachód słońca 17 m. 25

Fala silnych mrozów minęła już bezpowrotnie

Rozkład ciśnień atmosferycznych jest obecnie taki, że można uważać mrozy za skończone. Obszar wysokiego ciśnienia rozciąga się nad Atlantykiem, Anglją, Francją i półwyspem Pirenejskim, oraz nad Rosją południowo- wschodnią. Gdyby nawet ten wyż barometryczny przesunął się na Europę, mógłby tylko pomóc, gdyż temperatura jego wynosi +8 st. Niż barometryczny z ośrodkami nad Łotwą i Włochami południowemi zalega Europę północną, środkową i południową oraz Rosję zachodnią.

Polska znajduje się całkowicie w obszarze niskiego ciśnienia, zatem oczekiwać należy lada dzień odwilży. W całych Niemczech w dniu 6 bm. nastała odwilż, na zachodzie Polski temperatura w pobliżu zera: w ciągu dnia nieco powyżej, w nocy nieco poniżej.

Rozkład ciśnień jest dla Polski o tyle pomyślny, że odwilż nie nastąpi raptownie (nocami w ciągu najbliższych dni przewidywane są przymrozki), co wobec groźby powodzi może się okazać zbawienne.

Wypadek kolejowy w Płaszowie

Wczoraj o godz. 6-tej rano wykoleił się pociąg towarowy złożony z dwóch pociągów (składów) z jedną maszyną z tyłu i drugą czołową przed wjazdem na stację Płaszów między mostem płaszowskim (nad ulicą Płaszowską) a filją Kraków—Płaszów). Pociąg przed wjazdem z powodu braku odpowiednich sygnałów przystanął i przy zatrzymaniu się rozłączył, przyczem jedna połowa wjechała poza sygnały, zaś druga połowa pociągu pozostała na moście tak, że pomiędzy temi pociągami powstała dość duża luka. Maszynista tylnego pociągu widząc, że przednia część otrzymała wjazd na inne tory ruszył silnie naprzód dopędzając przednią część pociągu. Wskutek silnego zderzenia się cztery wagony utworzyły piramidę przyczem 10 wagonów wypadło z szyn uszkadzając się. Wypadku w ludziach nie było, albowiem drużyna wysiadła przy zatrzymaniu się pociągu, dając sygnały z jezdni. Na miejsce przybyła komisja kolejowa.

Wypadek powyższy spowodował kilkugodzinne ograniczenie ruchu kolejowego między Krakowem a Płaszowem. Ruch odbywał się do godziny 13 popołudniu tylko po jednym torze, co spotęgowało spóźnienia pociągów od strony Lwowa, wywołane śnieżycą.

* * *

W nocy z środy na czwartek zasypany został przez śnieg pociąg towarowy na linji Skawina—Oświęcim. Pociąg odkopano w ciągu dnia wczorajszego.

— o —

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“** ukaże się w objętości 16 stron druku.

— **OSOBISTE.** P. poseł dr Ozjasz Thon wyjechał wczoraj na kilkutygodniowy wypoczynek.

— **PAN WOJEWODA KRAKOWSKI** Dr. Mikołaj Kwaśniewski nie będzie przyjmował interesentów dziś w piątek z powodu wyjazdu w sprawach urzędowych.

— **TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU OD LOKALI ZA I. KWARTAŁ 1929.** Magistrat zwraca uwagę, że termin płatności państwowego podatku od lokali za I. kwartał 1929 **bez policzenia kar za zwłokę** upływa z dniem 14 marca br. i wzywa płatników rzeczonego podatku do zapłaty powyższej raty podatkowej w tymże terminie, a to pod zagrożeniem egzekucyjnego ściągnięcia wraz z karami za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

— **ZNOWU „OGONKI“ WĘGLOWE** W dniu wczorajszym na konsumcję domową nadeszło ogółem 790 ton węgla, z czego do składów prywatnych 490 ton, do składu miejskiego 110 ton, a pod adresem instytucyj i osób prywatnych 190 ton węgla. Napływ kupujących węgiel wzmógł się ponownie silnie.

Magistrat podaje do wiadomości, że cena wytyczna za węgiel jaworznicki rozwożony we workach po 50 kg. netto z dostawą i zniesieniem do piwnicy lub mieszkania, bezwzględnie na piętro, **nie może przekraczać kwoty 2.80 zł. — Rozwożących, żądających ceny wyższej, należy bezzwłocznie donosić organom policji państwowej, lub magistratu.** Węgiel taki będzie przez magistrat zajmowany i rozsprzedawany po cenach 2.15 zł za worek. Zaznacza się, że skład miejski za węgiel rozwożony we workach pobiera cenę 2.70 zł za worek.

— **ŚMIERTELNY WYPADEK KOLEJOWY.** Dnia 5 bm. o godz. 1-ej na torze kolejowym w Bochni w odległości 580 kroków od stacji został zabity przez pociąg osobowy zdążający z Bochni do Krakowa Władysław Hołyst przetokowy (lat 31). Wymieniony w krytycznym dniu przyjechał do Bochni wspomnianym pociągiem i prawdopodobnie zaspawszy nie wysiadł podczas postoju, lecz usiłował wyskoczyć, gdy pociąg był już prawie w pełnym biegu i wówczas zaczepiwszy ubraniem o stopnie wagonu dostał się po koła pociągu, które odcięły mu głowę, lewą rękę i lewą nogę. Komisja sądowo lekarska poleciła po oglądnięciu pochować zwłoki na cmentarzu w Bochni.

— **EKSPLOZJA GAZU.** Onegdaj o godz. 14-ej nastąpił wybuch gazu w czasie naprawy rur przy gazometrze na stacji kolejowej w Szczakowej. Powodem wybuchu było nagromadzenie się większej ilości gazu świetlnego w budzie, w której mieścił się gazometr i zapalenie się tegoż gazu, spowodowane nieostrożnością montera Józefa Szymoniaka. W czasie wybuchu budy zostały rozsadzone i poczęły się palić, lecz ogień wkrótce ugaszono. Monter Szymoniak odniósł lekkie poparzenie na twarzy i rękach.

— **POŻAR** powstał w mieszkaniu Natana Lustgartena przy ul. Senatorskiej l. 4, gdzie od wypadniętego ognia z pieca zapaliła się kanapa. Szkoda wynosi około 100 zł. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

— **W ZWIĄZKU Z KRADZIEŻĄ GARDEROBY** na szkodę Waltera Zygmunta zam. przy ul. Blich l. 4, aresztowały organa śledcze poilcji Jarosza Michała (lat 22) z Zborowej pow. Mielec, w którego mieszkaniu w czasie rewizji zakwestjonowano futro, pochodzące z kradzieży na szkodę nieustalonego dotychczas właściciela. Jarosz podał, że zakewsitonowane u niego futro skradł w jednem z mieszkań przy ulicy św. Anny. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór tegoż futra w wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej w godz. między 10 a 12-ta.

— **ARESZTOWANIA.** Drożdż Marja (lat 26) aresztowana została za kradzież jednej pary bucików na szkodę patronatu więziennego. — Rząsa Mikoałj (lat 23) z Kluczkowej pow Rzeszów, aresztowany został za jazdę koleją bez biletu. — Motyl Katarzyna (lat 17) aresztowana została za kradzież srebra stołowego i bielizny wartości 1000 zł. — Kostur Leopold (lat 20) aresztowany został za kradzież bielizny na szkodę dra Kanarka zam. przy ul. Wrzesińskiej l. 4 oraz Kulesza Walenty (lat 46) robotnik za paserstwo.

— **SPROSTOWANIE.** Do wczorajszego artykułu wstępnego zakradło się kilka błędów drukarskich, z których ważniejsze prostujemy: w szpalcie drugiej u góry jest oczywiście mowa o „tronie“ cezaryzmu, a nie o trzonie. W tejsamej szpalcie w trzecim odstępie ma być, że „panowie z B.B. podali zlepek postanowień, zebranych z najbardziej naśladowania **niegodnych wzorów**“.

ZMARLI:

Małka Białko l. 78.

— **ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BŁP. DYR. SZYMONA LEWKOWICZA** złożyli drowie Ludwikowie Libanowie w Adm. „N. Dziennika“ zł 50 na Zakład wychowawczy sierót żydowskich im. Rockowej. **471x**

— **ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BŁP. DYREKT. SZYMONA LEWKOWICZA** złożył B. Silberszac w Piotrkowie w Adm. „N. Dziennika“ zł 100 (sto złotych) na Zakład wychowawczy sierót żydowskich im. Rockowej. **471x**

— **ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB KOCHANEGO DYREKTORA, BŁP. SZYMONA LEWKOWICZA** złożyli urzędnicy Fabryki produktów chemicznych „Liban“ S. A. w Adm. „N. Dziennika“ zł 50 (pięćdziesiąt) na Szpital Żydowski i zł 50 (pięćdziesiąt) na Eksternat najbiedniejszej dziatwy żyd. **471x**

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. DYR. SZYMONA LEWKOWICZA** składają na rzecz Zakładu Wych. Sierót żyd. Dietla 64. Leon i Pola Holzerowie zł 100, Henryk i Gustawa Schenkerowie zł 50, Ludwikowie Rattlerowie zł 50, Dyr. Natan Silberzweig zł 50, „Giesche“ SA. Katowice zł 50, Fabryka Chem. dawniej Karol Scharff et Komp. SA. Katowice zł 50, Przemysłowiec Marjan Szyf zł 30, Herman Wasserberger zł 100, dr Maksymiljan Wasserberger zł 100, Ludwik Wasserberger zł 100, Ignacowie Broszowie zł 25. **470x**

— **ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ZMARŁEGO CZLONKA BŁP. SZYMONA LEWKOWICZA** złożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zł 50 na Szpital OO. Bonifratrów w Krakowie.

— o —

— **ZWIĄZEK KULT.-OŚWIAT. „JAWNEH“** (Sebastjana 36, parter). Jutro w sobotę o godz. 3 popoł. rozpoczyna znany uczony p. J. W. Kahane wykładać „Kohelet“. Wstęp wolny.

— o —

CRACOVIA II—WISŁA II 2:1. Mistrz. hockeyowe B. klasy. Meczem tym zakończono rozgrywki o mistrz. II klasy. Gra równa przez cały okres. Cracovia wygrała dzięki Czernikowi. Wobec powyższego wyniku Mistrzem II klasy został Sokół.

Bł. p.

Dr. WILHELM SCHMIDT

adwokat i b. członek Wydziału Izby Adwokackiej

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 6 marca 1929 roku, przeżywszy lat 59

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Grodzkiej L. 1, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś w piątek, dnia 8-go marca 1929 r. o godz. 3 popoł.

Rodzina

Pamiętajcie o biednych!

Akcja „Nowego Dziennika“

Na akcję pomocy doraźnej złożyli w dalszym ciągu w administracji naszego pisma:

II. F. zł 20.—

Do dnia dzisiejszego złożono w administracji „Nowego Dziennika“ na akcję doraźnej pomocy **5.526.— zł, 15 dolarów i 10 guld. gdańskich.**

* * *

Na akcję pomocy doraźnej wpłynęło nadto w dalszym ciągu:

Gmina żydowska w Krakowie zł 1.000.—

Salo Horowitz	„	20.—
Dr Jerzy Trammer	„	100.—
Dawid Kurzman	„	100.—
Chaim Freilich starszy	„	20.—
Joachim Neuman	„	100.—
Szymon Schell	„	100.—
Natan Schell	„	50.—
Dr Michał Leinkram st. radca magistratu	„	20.—
Józef Ascher Wallach	dol.	5.—

Rezolucja Rady Ligi Nar.

w sprawie mniejszości

Komitet trzech zbada wniosek kanadyjski i niemiecki. — Sprawozdanie na sesji czerwcowej Rady.

Genewa, 7. 3. PAT. Komunikat Wolffa: Rada Ligi na posiedzeniu popołudniowem przyjęła bez dyskusji rezolucję, przedłożoną przez Adatci'ego (Japonja). Rezolucja ta ma brzmienie na stępujące:

1) Rada Ligi zaleca swemu sprawozdawcy przedłożenie sobie na sesji czerwcowej sprawozdania o wnioskach, które przedłożyli Radzie kanadyjski i niemiecki członkowie Rady, przyczem mają być uwzględnione różne punkty, jakie rozliczni członkowie Rady w toku dyskusji nad wymienionymi wnioskami wysunęli,

2) Rada prosi przedstawicieli Wielkiej Brytanji i Hiszpanji, by zechcieli udzielić swej współpracy sprawozdawcy, przy przygotowywaniu wymienionego sprawozdania,

3) sprawozdawca i jego koledzy mogą przyjmować od rządów i krajów, które przyjęły postanowienia o ochronie mniejszości, wszelkie uwagi, które rządy te zechciały im nadesłać. Również każde państwo do Ligi należące, może przedłożyć swoje uwagi, jeśli tego sobie życzy. Uwagi te muszą być nadesłane sekretarzowi generalnemu Ligi do dnia 15 kwietnia br. Utworzony w ten sposób „komitet trzech“ może przyjmować informacje i przystąpić do takich konsulatacyj, które będzie uważał za konieczne do wykonania swego zadania,

4) Rada, która obradować będzie, jako komitet przedsięweźmie pierwsze zbadanie tego sprawozdania. W tym celu zbierze się Rada w odpowiednim czasie, jednak przed terminem wyznaczonym dla najbliższej sesji Rady,

5) sekretarz generalny zakomunikuje rządom państw, które przyjęły postanowienie o ochronie mniejszości, jak również rządom wszystkich państw, do Ligi należących, obecną uchwałę, załączając do niej protokół posiedzenia Rady Ligi z dnia 6 marca br.

Ponadto Rada Ligi Narodów postanowiła szą międzynarodową konferencję w sprawie kostatecznie zwołać na wiosnę roku 1930 pierw dyfikacji prawa międzynarodowego.

Genewa, 7. 3. PAT. Ministrowie Chamberlain i Stresemann odbyli dziś rozmowę, która trwała godzinę.

Rada m. Krakowa pod znakiem dyskusji „żydowskiej“

Antysemickie wystąpienie r. Holeksy. — Replika r. Dra Grossa. — Polemika między prez. Landauem i Drem. Schreiberem. — Koniec dyskusji ogólnej.

Kraków, 8 marca.

Większa część wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa stała pod znakiem — „kwestji żydowskiej“. Pierwszy mowca radca Holeksa (Ch. D.) znaczną część swej przydługiej mowy poświęcił malowaniu „niebezpieczeństwa żydowskiego“, jakie grozi Krakowowi. W antysemickiem swem wystąpieniu chadecki radca posługiwał się m. in. statystyką urodzin i zgonów, broniąc fikcyjnej tezy, jakoby przyrost ludności żydowskiej znacznie przewyższał przyrost ludności polskiej i wyciągając z tej fałszywej przesłanki fantastycznie nienawistne wnioski. Nie brakło też w mowie p. Holeksy już dawno wyświechtanych aluzyj do „antypaństwowości“ Żydów. Wogóle całe wystąpienie radcy Holeksy przypominało „najświetniejsze“ debiuty żydożercze z czasów chjeno-piasta.

Następnie zabierali głos kolejno w sprawie wyjaśnienia pp. radcy Dr. Rafał Landau, Dr. Gross i Dr. Schreiber.

R. Dr. Landau polemizował z r. Drem Schreiberem, odmawiając mu prawa krytykowania gminy żydowskiej i twierdząc, że Bund wspólnie z sjonistami podali sobie ręce (!), by go atakować. Mowca odpiera zarzut, jakoby wystąpienie jego w Radzie miejskiej podyktowane było zbliżającemi się wyborami kahalnemi. Jakkolwiek jest członkiem większości, jednak ma dozwolone prawo krytyki i mimo tej krytyki głosował będzie za budżetem.

Z antysemickiem wystąpieniem r. Holeksy rozprawił się spokojnie i rzeczowo radca Dr. Gross, wskazując przedewszystkiem na problematyczną wartość statystyk, jakiemi operował p. Holeksa. Dotyczy to zarówno rzekomego wzrostu ludności żydowskiej, jak i alarmów p. Holeksy z powodu nabywania realności w mieście przez Żydów. W dosadnych słowach wykazywał mowca potrzebę jaknajprędszego porzucenia tego sposobu rozumowania i podburzania przeciw ludności żydowskiej, gdyż stan ten może doprowadzić do walki wszystkich przeciwko wszystkim. Musimy iść z duchem zachodu, z hasłami liberalizmu wzajemnego poszanowania i popierania się, a zerwać radykalnie z przypominającemi metody caratu hasłami eksterminacyjnemi.

R. Dr. Schreiber odpowiedział pokrótce r. Drowi Landauowi, poczem również polemizował z antysemickiemi wywodami r. Holeksy. Wskazując na aluzje chadeckiego mowcy odnośnie do pewnej części ludności żydowskiej Dr. Schreiber podniósł, że w organach stronnictwa rządowego znajdują się częstokroć zarzuty antypaństwowości odnośnie do stronnictwa p. Holeksy.

Po odpowiedzi p. Holeksy, oczywiście również antysemickiej, jak pierwsze wystąpienie, wiceprezydent Dr. Wielgus odpowiadał dyskutantom na podniesione zarzuty, głównie co do zbyt wybujałej administracji gminy. Wkońcu referent budżetu Dr. Ignacy Landau w dłuższym wywodzie odpowiadał na poruszone podczas debaty generalnej krytyczne uwagi co do przedłożonego preliminarza.

Dziś rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Bł. p. Dr. WILHELM SCHMIDT, adwokat, zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy 59 lat. Błp. Dr. Schmidt znany był w szerokich kołach naszego miasta jako wybitny prawnik i człowiek o niezwykłych zaletach serca i charakteru. Zgon błp. Dra Schmidta wywołał ogólny żal i współczucie dla pozostałej rodziny.

— PIERWSZA ŻYDOWSKA SZKOŁA ŚREDNIA W JUGOSŁAWJI. Min. oświaty Alanpowicz zatwierdził program nauk pierwszej żydowskiej szkoły średniej w Jugosławji, założonej w Saraejwie.

F. KARINTHY.

Statystyka

Czytałem w łóżku dziennik amerykański, który co tydzień przynosi statystykę obrazkową: widzimy małego człowieka, obok którego stoi olbrzymie jajko, dziesięć razy większe od niego i pod obrazkiem czytamy: „How many, eggs does man eat in his life!“ (Ile jajek zjada człowiek podczas swego życia). Lub wielki wół stoi obok małego człowieka, wół jest tak wielki, jak dom i gazeta twierdzi, że zjadłem tego wołu. Lub widzę paznokieć wielki, jak brama kościelna: podobno wszystkie kawałki paznokci, jakie ściąłem sobie przez całe życie utworzyłyby razem, taki olbrzymi paznokieć.

Czytałem, czytałem. Potem ziewnąłem, naciągnąłem kołdrę na głowę, zamknąłem oczy i zacząłem śnić. Wychodzę z łóżka, idę do kąpielowego pokoju, aby się umyć. Przychodzi mi to z wielką trudnością, bowiem w pudełku do mydła leży kawał mydła, tak duży, jak pomnik — pięć metrów szerokości i osiem metrów wysokości: była to ilość mydła, którą zużyłem przez całe moje życie. W misce wielkości małego oceanu Atlantyckiego szumiała woda, która służyła mi kiedykolwiek do mycia mej osoby. Na brzegu miski wznosiły się góry past do zębów.

Najwyższy czas, aby się ogolić, mruknąłem, gładząc mą długą, sześcio- metrową brodę, — tyle metrów brody ogoliłem już sobie przez całe życie. W zamyśleniu, umoczyłem pióro w atramencie, — było to strasznie niewygodne, bowiem przy każdorazowem zanurzeniu pióra w kałamarzu, musiałem wchodzić na kilkumetrową drabinkę, która wiodła do otworu kałamarza. Zerwałem kawałek papieru z roli, szerokości czterech metrów, na rolę tę nawinięty był papier, który zdążyłem zapisać. Lecz nie mogłem pracować, ponieważ w tejże chwili głośno zadzwoniono. W drzwiach zjawił się olbrzym i zaprezentował mi rachunek dwunastometrowej długości: prosił, abym był tak łaskaw i natychmiast wypłacił tę drobnostkę. Obiecałem to uczynić... chwyciłem mój olbrzymi, jak Hyde-Park kapelusz i zbiegłem schodami, składającemi się ze stu miljonów czterystu tysięcy i 26 stopni i udałem się na śniadanie. Przed kawiarnią ujrzałem tłum, składający się z mniej więcej dziesięciu tysięcy ludzi. Byli to poczęści młodzi ludzie. Gdy mnie ujrzeli, zwrócili się ku mnie jednocześnie, jak na komendę, twarze i tułowie, i jednocześnie krzyknęli: „Dzień dobry! Czy mnie nie poznajesz!? — Jestem tym i tym (tu nastąpiło sześć tysięcy nazwisk), z którym chodziłeś do klach szóstej B! Czy przypominasz sobie profesora... (sześć tysięcy nazwisk)? Jak ci się powodzi? Dokąd idziesz? Na śniadanie? Idę z tobą, już oddawna z tobą nie rozmawiałem!“

Udałem się do kawiarni, a za mną cały tłum. Usiedli oni dokoła mego stołu i z oszałamiającym hałasem pytali chórem: — Jak ci się wogóle powodzi?

W międzyczasie kelner postawił przede mną dymiący kocioł kawy, w którym znajdowało się 20 tysięcy hektolitrów kawy.

Na moje pytanie, co to za olbrzymie zwierzę, podobne do dyluwialnego potwora kręci się wciąż w pobliżu mej głowy, oświadczono mi, że jest to bakcyl gruźlicy, składający się z tych bakcyli, które połknąłem przez całe moje życie. Po śniadaniu wsadziłem do ust papierosa, długości dwóch kilometrów i szerokości czterech metrów — i szybko pospieszyłem do biura. Za mną zaś biegła cała masa mych kolegów szkolnych. W bramie szeptali mi do ucha: proszę, pożycz mi do jutra dolara, ale tak, aby nikt nie zauważył.

Rozdzieliłem między nich, co mogłem. Tłum rozprószył się, ale nie długo byłem sam. Z rogu ulicy wyłonił się świeży tłum, składający się z mniej więcej 12 tysięcy ludzi, którzy skierowali się wprost ku mnie. Zatrzymali się tuż przede mną, wyciągnęli ręce i rzekli razem nieco niegrzecznym tonem: — Dlaczego nie odpowiada pan na mój list, który napisałem do pana przed sześcioma tygodniami? Zaczerwieniłem się. Boże drogi! Proszę o przebaczenie! Jestem tak zrozpaczony: zapomniałem wysłać listu! Może mi pan wierzyć, że coś podobnego zdarza mi się po raz pierwszy w życiu, zwykle natychmiast odpowiadam na listy!.. — No i akurat ze mną musiało się to zdarzyć? — spytało dwanaście tysięcy ludzi, kierując palec wskazujący na swe piersi.

Skłoniwszy mi się ozięble, przeszli na drugą stronę ulicy i zniknęli.

Na rogu następnym spotkałem pięciotysięczną deputację pań. Każda z nich z uniesieniem uścisnęła mi rękę. Patrzyły mi głęboko w oczy i cichym serdecznym głosem (jakby 50 syren okrętowych ryczało jednocześnie), szeptały mi do uszu: — Pan wie..., że ja pana zrozumiałam... że zdaję sobie sprawę z tego, iż wszystko, co pan napisał, przeznaczone jest dla mnie... — Pani więc mnie zrozumiała..., odpowiedziałem i głęboko spojrzałem w jej oczy. Wzruszony wycierałem z oczu dwie łzy, tak wielkie, jak olbrzymie dwa salony. W tej chwili obudziłem się.

Rewolucja w Meksyku

Sytuacja w Meksyku jest bardzo niejasna, ponieważ bardzo ostra cenzura nie przepuszcza żadnych wiadomości, na podstawię których możnaby sobie wyrobić zdanie o stosunku sił wzajemnie ze sobą walczących. Najlepszą ilustracją tych niesprawdzonych wiadomości było doniesienie, że meksykański prezydent Gil i kilku członków rządu oraz przywódca meksykańskich związków zawodowych Morones, zwany meksykańskim Leninem zostali aresztowani. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą i dlatego należy bardzo ostrożnie przyjmować wszelkie sensacje nadchodzące z Meksyku.

Które terytorja stały się obecnie terenem powstania przeciwko centralnemu rządowi? Obie strony a więc tak Calles jak i rewolucjoniści bombardują świat rozmaitemi komunikatami. Rewolucjoniści utrzymują, że z 32 większych i małych państewek, wchodzących w skład meksykańskiej rzeczypospolitej, pięć w zupełności, a cztery przeważnie zostały przez nich opanowane. Rząd stanowczo temu zaprzecza. Pewnem zdaje się jednakowoż, że powstańcy opanowali Somore na północnym zachodzie, gdzie na czele powstańców stoi generał Manzo. Coahuilę na północnym wschodzie, gdzie generał Escobar przeszedł do powstańców i Veracruz na wschodzie, gdzie powstańcy skoncentrowali silną armję pod dowództwem generała Aguirre. Czy powstańcy opanowali też państwa położone dalej na południe, względnie czy się do nich przyłączyły państwa środkowo meksykańskie, otwierając im w ten sposób drogę do stolicy kraju tj. do Meksyka, jest rzeczą jeszcze niewyjaśnioną. W każdym razie powstańcy opanowali bardzo ważne tak pod względem gospodarczym jak i militarnym terytorja, a mianowicie największe miasto portowe kraju Veracruz oraz linje kolejowe prowadzące z Meksyka do Stanów Zjednoczonych, wreszcie trzej generałowie stojący na czele powstania cieszą się opinją bardzo zdolnych oficerów.

Politycznie biorąc, mamy przed sobą walkę generałów i kandydatów na prezydenta republiki, walkę, która na razie pozostaje w ramach rządzącej rewolucyjnej partji. Jest to partja której przywódcą był zamordowany Obregon. Powstańcy zarzucają ludziom stojącym obecnie u steru rządu a mianowicie prezydentowi Gilowi i byłemu prezydentowi Cellesowi, że się sprzeniewierzyli ideałom głoszonym swego czasu przez Obregona. Jak wiadomo Calles był twórcą daleko na lewo posuniętych społecznych reform, a głównie reformy agrarnej, przyczem jednakowoż nie udało mu się w całości swego dzieła reformy przeprowadzić, ponieważ Stany Zjednoczone stanęły temu na przeszkodzie, ujmując się za interesami amerykańskich właścicieli pól naftowych. Calles, chcąc niechac, musiał pójść na ustępstwa, czego mu nie przebaczono. Pod wpływem niezadowolenia panującego z jego polityki Calles zrezygnował na razie z prezydentury na rzecz dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Gila. Przeciw ko tej kandydaturze wypowiedziała się bardzo poważna część rewolucyjnej partji, wysuwając jako swego kandydata byłego ambasadora Valenzuelę. Na razie więc nie jest to walka stronnictw, tylko walka w łonie jednego stronnictwa. Czy ta walka nie zmieni swego zasadniczego charakteru, tj. czy powstańcy nie będą szukali pomocy niezadowolonej klerykalnej partji, okaże najbliższa przyszłość.

Fałszerz dokumentu utreckiego — na wolności

Bruksela. 7. 3. (AW) W sprawie fałszerstwa utreckiego zaszedł bardzo ważny zwrot. **Frank Heine został wczoraj wypuszczony na wolność.** Śledztwo wykazało wprawdzie że zdarzył się fakt sfałszowania opublikowanych dokumentów, ale w myśl prawa belgijskiego nie wystarcza stwierdzenie tego faktu do dalszego trzymania w więzieniu śledczem. Wypuszczenie Heinego na wolność wywołało powszechne zdziwienie. Jak słychać, sprawa ta będzie przedmiotem interpelacji w parlamencie belgijskim.

Niezwykła sensacja londyńska

Kobieta, uchodząca od lat za mężczyznę — dowódcą londyńskich faszystów.

Londyn. 7. 3. (AW) Wczoraj aresztowano przywódcę faszystów londyńskich, niejakiego kapitana Parkera, z tego powodu, że w toku wdrożonego przeciw niemu postępowania egzekucyjnego, kiedy miał złożyć przysięgę manifestacyjną, okazało się, że **jest to kobieta, wdowa po australczyku Smith.** Pani Smith już od szeregu lat uchodziła za mężczyznę. Oświadczyła, że nie chciała nikogo oszukać i udawała mężczyznę tylko dla lepszej możności zarobkowania.

W Chinach zanosi się na nową wojnę domową

Wiedeń, 7 3 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że według informacyj angielskich, w Chinach przygotowuje się znowu wielka wojna domowa. Generał Czang Kai Szek skonfiskował w Szanghaju i Nankingu płynące pod flagą chińską parowce, dla transportu wojsk. Pomiędzy Hankau a Nankingiem koncentruje się pod dowództwem Czang Kai Szek'a 100 tys. ludzi, podczas gdy 100 tys. żołnierzy maszeruje na Hankau. Według informacyj angielskich, konflikt powstał na tle sporu o konstytucję i organizację administracji chińskiej.

Kara chłosty w Palestynie

Interpelacja w izbie gmin.

Londyn. 7. 3. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin posłanka Lawrens zgłosiła interpelację do ministra kolonji w sprawie ostatniego rozporządzenia dotyczącego stosowania kary chłosty w Palestynie. Minister Ormsby Gore oświadczył, iż z dniem 1 grudnia 1928 obowiązuje na terenie Palestyny ustawa w myśl której zmniejszona została ilość przestępstw, co do których jest stosowany ten rodzaj kary.

TEGOROCZNE TARGI SZWAJCARSKIE odbędą się w Bazylei od dnia 13—23 kwietnia. Wszelkich informacyj co do zniżek kolejowych i wizowych udziela Poselstwo Szwajcarskie w Warszawie.

— **ZSPR. POALE SJON** (Zjedn. z CSP.) Sekcja oświatowa. Dziś w piątek o godz 7'30 w lokalu Sebastjana 7, referat tow. Heniga

Z Giełdy

Giełda krakowska

Kraków, 7. 3. 1929. Akcje chwiejne, Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 171

Akcje procentowe: Żelazo 15, Elektrownia 62.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 93 -94, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 113.50 112.50 113.

Zebranie giełdowe zaznaczyło nastrój nieco słabszy. Transakcje dokonano zaledwie trzema papierami a to Bankiem Polskim, Żelazem i Elektrownią po kursach słabszych. Reszta papierów z braku zainteresowania bez obrotów. Ruch panował słaby. Obroty niewielkie. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna i 5-proc. Prem. Poż. dolarowa zniżkowo przy silniejszem zainteresowaniu i stosunkowo większych obrotach.

Na pogiełdziu objaw podobny. W małych ilościach robiono Cegielskim po kursie 40. słabiej i Ćmielowem 0.12.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zapotrzebowania. Rynek walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczył sytuację bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.91. Kurs placenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 3. PAT. Akcje: Bank Handlowy 120, Bank Polski 176 i trzy czwarte, 175 i trzy czwarte, Bank Sp. Zar. 85, Spirss 255, Lilpop 35 i pół, Modrzejów 28 i trzy czwarte, 28, Ostrowiec 102, 98, 100 i pół, Rudzki 41, Starachowice 30 i pół, Haberbusch 230.

Dewizy: Belgja 123.78, 124.09 123.47, Holandja 357.25, 358.15, 356.35, Londyn 43.27 i jedna czwarta, 43.38, 43.16 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83 i pół, 34.92, 34.75, Szwajcarja 171.31, 171.34, 171.08, Wiedeń 125.30, 125.61, 124.99, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niem. 211.57. **Pożyczki:** 4 proc. prem. poż. inwest. 112 i pół, 111 i pół, 5-proc. dolarowa 92, 93, 92 i jedna czwarta, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 3. PAT. Waluty i dewizy. Amsterdam 284.52—285.52, Berlin 168.52—169.02, Bruksela 98.63—98.93, Budapeszt 123.85 i pół do 124.15 i pół, Bukareszt 4.21 i trzy czwarte do 4.23 i trzy czwarte. Londyn 34.47 i trzy czwarte do 34.57 i trzy czwarte, Nowy Jork 710.25—712.75, Oslo 189.50—190.10, Paryż 27.73—27.83, Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme, Sztokholm 189.80—190.40, Warszawa 79.62 i pół do 79.90 i pół, Zurych 136.59—137.09. Amerykańskie 707.50—711.50, Niemieckie 168.43—169.03. Włoskie 37.14—37.30. Szwajcarskie 136.24—137.04, Węgierskie 123.86—124.26.

Papiery wartościowe: Bank Małopolski 0.11, Bankverein 24.65, Bodenkredit 108.80, Kreditanstalt 58.60. Kompas 15.60, Länderbank 31.95, Merkury 21.85, Zivnostenska 112.65, Północna 1162, Austr. Kol. Państw 41.26, Południowa 11.80, Alpiny 40.55, Krupp 11.5. Prager Eisen 591. Rima 122, Siersza 10.2, Zieleniewski 11.5 i trzy czwarte, Fanto 5.80, Karpaty 10 i jedna czwarta, Galicja 48.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 3 PAT. Paryż 20.31, Londyn 25.23, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.19, Włochy 27.22, Hiszpnaja 76.50. Holandja 208.30, Berlin 123.37, Wiedeń 73.07 i pół. Sztokholm 138.90, Oslo 137.67 i pół. Kopenhaga 138.65. Sofja 3.75 i pół. Praga 15.40. Warszawa 58.35. Budapeszt 90.66 Białogród 9.12 i trzy czwarte. Ateny 6.73 i pół Konstantynopol 2.55 i pół, Bukareszt 3.09 Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218 i trzy czwarte.

Wolne posady

PANNA biurowa z korespondencja polsko-niemiecką poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „HABE“. 468x

PODRÓŻUJĄCY z branży galanteryjnej i perfum: poszukiwany. Zgłoszeni pod „Galanterja“ do Administracji „N. Dziennika“. 409g

POSZUKUJĘ SIĘ siły z branży konfekcyjnej — i chłopca do praktyki: Emer, Floriańska 43. 469x

POSZUKUJE SIĘ agenta-inkasenta na Kraków, częściowo za wynagrodzeniem i częściowo za prowizją. Kaucja, ewent. gwarancja na kilkaset Zł. pożądana. **Pod. B. do administracji.**

POMOCNIK handlowy, wolny z wojska, z działu sukienniczego, z pracą w sobotę, z najlepszemi referencjami, od 15 marca lub od 1 kwietnia br. poszukiwany. Zgłoszenia: L. Kirschner, Zielona 21, między godz. 8—9 wieczorem. 460x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Lokale

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „VII. Dzielnica“. 411g

Różne

ZWIĄZEK KREDYTOWY, Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, Grodzka 21, przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków oraz wszystkie miejscowości kraju. Przyjmujemy wkładki oszczędnościowe. Taryfę inkasową, zawierającą 743 miejscowości, wysyłamy bez płatnie. Załatwia szybko! Liczy tanio! 457x

LEKCJE modnych robót ręcznych Zakład haftu i endl. „EMKA“ Pędzichów 3, sklep.

WOROSZ Jan 1901 Świlcza, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Rzeszów. 467x

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione książeczki wojskowe Krila Stefana 1904, P. K. U. Sambor, oraz Przybka Wojciecha 1905 P. K. U. Dębica.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana